

# HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15  
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

**CENA 20 GROSZY**

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 6-7 wieczorem  
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiecz.

## NIEMIECCY SOCJALIŚCI NARODOWI PRZYGOTOWUJĄ ZAMACH STANU W NIEMCZECH

### Partja Hitlera tworzy zwarte wojskowo oddziały bojowe, przy pomocy których OBECNY RZĄD RZESZY MA BYĆ OBALONY

BERLIN, 5.9. Rząd Rzeszy publikuje obszerny memoriał p. t. „Zdrada Stanu, planowana przez niemiecką narodowo-socjalistyczną partję robotniczą”.

Po przedstawieniu na wstępie historii partji, aż do chwili obecnej, autorzy memoriału dochodzą do wniosku, że niemiecka narodowo-socjalistyczna partja robotnicza jest partją, dążącą wszelkimi środkami do obalenia republiki, utworzonej na podstawie konstytucji weimarskiej.

Partja ta z całą świadomością stosuje nadal taktykę, która w r. 1923 doprowadziła do puczu Hitlera. Poczynione doświadczenia w czasie nieudanego puczu z r. 1923 spowodowały, że partja przeszła

do czynienia przygotowań dobrze obmyślanymi etapami do nowej rewolucji, której celem jest utworzenie państwa zorganizowanego na zasadzie dyktatury. Partja Hitlera oraz organizacje, powołane przez nią do życia, tworzą zwarte wojskowo wydyscyplinowane oddziały bo-

sojalisci, według memoriału biorą udział w tym celu, ażeby podkopać od wewnątrz i we właściwym momencie przez owe, które w razie zamierzonej rewolucji mogą być użyte z łatwością do walki.

W życiu parlamentarnem narodowi słabienie wewnętrznej odporności ułatwił

dokonanie zamachu stanu.

Obecna działalność partji hitlerowców kierowana jest ku zapewnieniu sobie w państwie silnej pozycji, by następnie przez wiadome prowadzenie wrogiej dla rządu polityki oraz doskonalenie własnych środków wywołać rozkład wewnętrzny w państwie i tym sposobem przygotować pewne zwycięstwo planowanej przez partję w najbliższym czasie rewolucji. (PAT)

## Ex-kaiser zbroi bojówki

### B. cesarz Wilhelm przeznaczył 2 milj. na akcję wyborczą

BERLIN, 5.9. Jak donosi prasa berlińska, ekskaiser Wilhelm przekazał za pośrednictwem radcy finansowego Banga 2 miliony marek dla stronnictwa narodowych socjalistów.

Pół miliona z tej sumy Wilhelm przeznaczył specjalnie na organizację i uzbrojenie szturmowych bataljonów wy-

borezych hitlerowców.

Wilhelm zdecydował się na wydanie tak znacznej sumy, gdy Bang przekonał go, że zwycięstwo hitlerowców w wyborach pozwoli ekscesarzowi na odzyskanie niektórych skonfiskowanych przez państwo nieruchomości Hohenzollernów.

## MANEWRY Reichswehry

BERLIN, 5.9. Dzisiaj rozpoczęły się w okolicach Olsztyna wielkie jesienne manewry Reichswehry, poprzedzane ćwiczeniami brygady pod Lecem i Moraengami. Manewry trwać będą 3 dni.

Bierze w nich udział w charakterze obserwatorów m. in. 7 oficerów rosyjskiego sztabu generalnego.

## NIEMCY

### organizują flotę sowiecką

LONDYN 5, 9. „Daily Mail” ogłasza rewelacyjne dane o współpracy wojskowej Niemiec z Sowietami. W Woroneżu państwową fabryką samolotów kieruje sześciu eks-oficerów Reichswehry, nazywanych powszechnie „niemiecką szóstką”. Wszelkich związków Instytut Napowietrzny zatrudnia 12 niemieckich eksperów. We dług raportu Rewolucyjnej Rady Wojennej produkcja samolotów wynosi 60 miesięcznie, z których tylko 34 otrzymuje Z. S. R. R., zaś przeznaczenie 26 jest tajemnicą. Z ośmiu statków napowietrznych 4 bierze czerwona armia, 2 Ossoawiochim, a więc dokąd zostają skierowane dwa pozostałe? W ZSRR istnieje 64 fabryki chemiczne, produkujące gazy trujące; każda fabryka posiada co najmniej 5 eksperów z byłej armji niemieckiej. (PAT)

## ROZRUCHY w Indjach

ISLAMPUR 5, 9. Oddział policji w sile około 250 ludzi udał się do okręgu Satarą do miasteczka Bilashi, w pobliżu którego zgromadziło się około 4,000 ludzi, w celu zorganizowania czynnego wystąpienia przeciw władzom angielskim. Buntownicze oddziały udały się do pobliskich lasów państwowych, w celu ich zniszczenia oraz zajęły groźną postawę względem posterunków policyjnych, które wobec przewagi po stronie buntowników musiały z początku wycofać się. Gdy do miasteczka Bilashi przybyli poborcy podatkowi oraz inspektor policji, ludność nie wpuściła ich do miasta, obrzucając gradem kamieniami. Nadejście silnego oddziału policji położyło kres rozruchom w mieście. Podczas starć 2-ch mieszkańców zostało zabitych, wielu odniosło rany. Po stronie policji 6-ciu ludzi zostało ciężko rannych. (PAT)

## STRASZLIWE SKUTKI KATASTROFALNEGO ORKANU NA SAN DOMINGO 2 TYŚCIĘ OFIAR — MIASTA i WSIE W RUINACH MIESZKAŃCOM GROZI BRAK ŻYWNOŚCI, WODY i ŚRODKÓW OPATRUNKOWYCH

LONDYN, 5.9. Wiadomości uzupełniająco o wielkim orkanie, który przeszedł nad wyspą Haiti, stwierdzają, iż katastrofa miała znacznie większe rozmiary, niż pierwotnie sądzono. Liczba zabitych w San Domingo wynosi ponad 800, liczba rannych zgorą 1000. Są to jednak wiadomości jeszcze niepełne i dlatego liczyć się należy z możliwością, że liczba ofiar będzie jeszcze wyższa.

Orkan wyrządził również szkody na wysepkach, położonych na północ od Haiti i Kuby.

PARYŻ, 5.9. Według ostatnich komunikatów liczba rannych wskutek szalejącego nad San Domingo tornada wzrosła do 1200, zaś zabitych do 950 osób. Ciężko dotknięta kataklizmem została również położona w pobliżu wyspa brytyjska Dominika, na której, według dotych-

czasowych obliczeń, poniosło śmierć 35 osób.

PARYŻ, 5.9. Według doniesień z Lizbony Azory nawiedzone zostały wczoraj niebywale silnym orkanem, który wyrządził olbrzymie szkody. Najbardziej ucierpiały wyspy Corve i Flores, na których całe tegoroczne zbiory uległy doszczętnemu zniszczeniu. Poza tem zaś wiele domów uległo częściowemu lub też zupełnemu zniszczeniu.

SAN DOMINGO, 5.9. Władze czynią wszelkie wysiłki, w celu przyścia z pomocą ludności, dotkniętej katastrofą huraganu. Odczuwa się dotkliwie brak żywności i lekarstw. Miasto San Domingo jest zupełnie izolowane. Niema prawie jednej rodziny, któraby w ten lub inny sposób nie padła ofiarą katastrofy. Wielka część miasta jest w ruinach.

Zabudowania tubylców zostały zupełnie zniszczone z powierzchni ziemi. Gmach poselstwa Stanów Zjednoczonych uległ częściowemu zniszczeniu. Miasto jest pozbawione światła i wody. Prezydent Trujillo odbył konferencję z wysłannikiem gubernatora Roosevelta, według informacji tego ostatniego wszyscy europejczyści ocaleli, jednakże odczuwają dotkliwie brak środków lekarskich.

## DYREKCJA

### ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA ELEKTRYCZNEGO,

Sp. Akc.  
(ELEKTROWNIA ŁÓDZKA)

podaje do wiadomości Pp. Odbiorców energii elektrycznej na OGRANICZNIKI, iż ostateczny termin uregulowania należności za rachunki III-go 1930 r. upływa dnia 10-go czasu od 1 września 1930 r. do 1 grudnia k w a r t a ł u (różowe), to jest za września 1930 r.

Niewpłacenie należności w terminie wyżej wskazanym pociągnie za sobą skutki zerwania umowy zawartej na dostawę energii elektrycznej, oraz przerwę w dostawie prądu, bez uprzedniego o tem zawiadomienia.

W celu uniknięcia ścisła przy placeniu w ostatecznym terminie, uprasza się o wcześniejsze regulowanie należności.

PRZY PLACENIU NALEŻY BEZWZGLĘDNI PRZEDSTAWIĆ ZAPŁACONY RACHUNEK RÓŻOWY ZA II KWARTAŁ 1930 roku.

198

# B. cesarz Wilhelm oskarża redaktora „Morgenpostu”, o zniesławienie Sensacyjna sprawa w sądzie berlińskim

BERLIN, 5.9. Przed tutejszym sądem toczył się dzisiaj sensacyjny proces, w którym b. cesarz Wilhelm występował w roli oskarżyciela przeciwko redaktorowi dziennika „Morgenpost”. W artykule ogłoszonym przez dziennik redaktor ów utrzymuje, że były cesarz przy dostawach dział i amunicji dla armji niemieckiej popierał znacznie zakłady broni Kruppa, będąc osobiście zaangażowanym finansowo w interesach tej firmy. Czynień to miał cesarz mimo to, że dostarczany przez Kruppa materiał artyleryjski okazał się o wiele gorszy od materiału, wytwarzanego przez inne fabryki niemieckie.

Proces wzbudził niebawem zainteresowanie w kołach politycznych. Podjęta przez sędziego próba polubownego załatwienia sprawy nie udała się, ponieważ oskarżony wręcz odmówił żądaniu zastępcy ex-cesarza, aby swój zarzut cofnął.

Wielkie poruszenie na sali wywarło twierdzenie jednego z obrońców oskarżonego, że pełnomocnictwa dla zastępców b. cesarza podpisane były przez b. cesarza pełnym tytułem „Imperator Rex”.

Autor artykułu skazany został na grzywnę w sumie 1500 mk.: W moty-

wach do wyroku sędzia podkreślił, że wprawdzie polityka osobista b. cesarza okazała się w wielu wypadkach szkodliwą, niemniej jednak oskarżony nie mógł do starczyć wystarczających dowodów dla poparcia swego zarzutu. (PAT)

## Treviranus napiętnowany

List otwarty gen. Groenera do Ministra Treviranusa Akcja zbiórkowa „Hasła” na budowę łodzi podwodnej — jest najskuteczniejszą bronią na Prusaków

Berlin 5. 9.

Odruch społeczeństwa łódzkiego przeciw zakusom niemieckim na nasze zachodnie granice — w postaci zbiórki pieniężnej na łódź podwodną, prowadzonej przez „Hasła”, znalazł wymowne echo — w Berlinie. Ze cios był dobrze wymierzony, skuteczny i bolesny, świadczy następujący fakt:

Oto Minister Reichswehry gen. Groener wystosował do swego kolegi w rządzie Treviranusa list następującej treści: „Panie ministrze Rzeszy. Jak Panu zapewne wiadomo z doniesień prasowych, w odpowiedzi na wystąpienie publiczne p. ministra pod adresem Polski, grupa robotników polskich w Łodzi zainicjowała zbiórkę pieniężną na budowę łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi”. Uważam za swój obowiązek zwrócić uwagę pana ministra, iż tego rodzaju, jak wierzę mimowolne przyczynianie się do powiększenia liczby jednostek polskiej floty wojennej, których budowy zabrania Niemcom traktat wersalski, bynajmniej nie przyczynia się do wzmocnienia przewagi wojennej na Bałtyku, zabezpieczającej nam nieodzownej na wypadek wojny (Ernstfall) łączność z Prusami Wschodnimi drogą morską.

### ATAK

wojsk komunistycznych

SZANGHAJ 5. 9. Donoszą z Szasi: w prowincji Hu-Peh, iż 3,000 wojsk komunistycznych zaatakowało niespodziewanie miasto wśród mieszkańców powstała panika. Oddziały wojsk rządowych zdołały odeprzeć komunistów po trzygodzinnej walce. Wszyscy obywatele, zamieszkali w mieście japońscy, jak również część obywateli angielskich i amerykańskich, opuściła miasto na kanoierce japońskiej. (PAT)

### NOWY SUKCES

lotników francuskich

PARYŻ 5.9. Lotnicy oceaniczni Costes i Bellonte wylądowali wczoraj przed wieczorem szczęśliwie w Dallas.

W ten sposób udało im się zdobyć nową nagrodę w wysokości 25.000 dolarów, wyznaczoną przez płk. Easterwooda za przelot z Paryża do Dallas z jednym międzylądowaniem.

## Bójki z komunistami

na wiecach przedwyborczych w Berlinie

BERLIN, 5.9. W ciągu ubiegłej nocy Berlin był kilkakrotnie widownią gwał-

### Komunikat

Zarząd Związku Strzeleckiego Łódź-Powiat, podaje do publicznej wiadomości, że Zarząd Okręgu IV Z. S. w Łodzi, na wniosek nasz, rozwiązał w dniu 4 września r. b. Zarząd Oddziału Z. S. w Rudzie Pabjanickiej i powierzył obowiązki kierownika ob. Wąsowskiemu Wacławowi, komendantowi tegoż Oddziału. Podstawą do powzięcia tej decyzji było między innymi, zaangażowanie się prezesa Zarządu Oddziału Z. S. w Rudzie Pabjanickiej Kotyń Edwarda, w akcji wyborczej do rady miejskiej i zezwolenie na wydrukowanie w ulotkach wyborczych przez listę Nr. 5 na liście kandydatów do rady miejskiej przy swem nazwisku stanowiska społecznego, mianowicie: „Przes Strzelca”.

Związek Strzelecki jako organizacja przysposobienia wojskowego, jest stowarzyszeniem apolitycznym, pielęgnującym jedynie ideję obrony państwa przez naród oraz utrwalenia wśród szerokiej warstw społeczeństwa ideologii Marszałka Piłsudskiego. Z tego powodu Związek Strzelecki, jako całość, musi zawsze zachować neutralność w walce, toczącej między partjami tak w wyborach do samorządów, jak i Sejmu i Senatu.

townych starć na tle politycznym. Policja musiała wszędzie interwenjować i likwidować ekscesy zapomocą pałek gumowych. Dokonano 14 aresztowań.

Najpoważniejsze było zajście podczas zgromadzenia, urządzonego przez stronnictwo narodowo-socjalistyczne w Lichtenberg, jednym z wschodnich przedmieść Berlina. Podczas zgromadzenia usiłowali komuniści, którzy w jakiś sposób dostali się na salę, przeszkadzać mówcom okrzykami. Na te przerywania narodowi socjaliści odpowiedzieli wszechcieniem bójki, podczas której poszły w ruch nogi od połamanych krzeseł i stołów. Dopiero wkroczenie policji położyło kres bójce.

## Blok mniejszości bez żydów

Sytuacja wyborcza nadal niewyjaśniona

Korespondent „Hasła” (W) telefonuje z Warszawy.

Po onegdajszych naradach Chadecji, w czasie których zgodnie z naszymi przewidywaniami, nie uchwalono przystąpienia do bloku wyborczego Centrolewu, sytuacja jest nadal niewyjaśniona. Nie jest przesądzone, że Chadecja przystąpi do jednego z 2 pozostałych bloków t. zn. do BBWR. lub też do prawicy.

Mniejszości narodowe, początkowo miały iść oddzielnie, a nie jak w r. 1928 we wspólnym bloku wyborczym, którego inicjatorem i organizatorem był podówczas poseł żydowski Grynbaum.

Pos. Grynbaum obecnie nie podjął

swjej inicjatywy z przed trzech lat i zajmował się wyłącznie udziałem organizacji żydowskich w wyborach. Żydzi postanowili iść w każdym razie oddzielnie.

Oddzielnie mieli również iść Ukraińcy, którzy chcieli stworzyć blok narodowy ukraiński, złożony ze wszystkich ugrupowań ich i partji.

Niemcy mieli wystawić swoją własną listę w trzech województwach, w Łodzi, Poznaniu i na Pomorzu.

Obecnie sytuacja uległa pewnej zmianie. Jak informują z kół mniejszości narodowych delegaci niemieckiej mniejszości narodowej, na odbywającym się w Genewie Kongresie mniejszości narodowych zwrócić się mieli do delegacji ukraińskiej i białoruskiej o stworzenie wspólnego bloku wyborczego przy obecnych wyborach do Sejmu i Senatu, złożonego z Niemców, Ukraińców, Białorusinów i Litwinów, bez udziału Żydów.

## Czesi usiłują stworzyć blok rolniczo-przemysłowy 5-ciu państw

BERLIN 5. 9. W białogrodzkich kołach gospodarczych obiegają pogłoski, iż między Czechosłowacją a Rumunią prowadzone są dyplomatyczne poufne rokowania, zmierzające do utworzenia rolniczo-przemysłowego bloku państw Europy środkowej i bałkańskiej.

Do bloku prócz Czechosłowacji i Rumunii ma wejść również Jugosławia, Węgry i Bułgaria.

Celem bloku byłaby ścisła współpraca gospodarcza głównie w dziedzinie wymiany towarów, ułatwień komunikacyjnych oraz ewentualna unja celna.

Blok ma być nazwany „Europą nad-dunajską”.

Białogrodzkie koła gospodarcze z wielkim napięciem oczekują, jak do koncepcji tej ustosunkują się Węgry i Bułgaria.

### DEMONSTRACJE

studentów w Buenos Aires

LONDYN 5. 9. Studenci wyższych uczelni w Buenos Aires demonstrowali wczoraj przed pałacem prezydenta przeciwko rządowi. Policja wezwała tłum do rozejścia się, a gdy to nie poskutkowało dała salwę. Jeden student został zabity, kilku jest rannych.

Bataliony piechoty wysłane do Buenos Aires dla wzmocnienia miejscowego garnizonu opuściły miasto. W kołach politycznych uważają to za dowód odprężenia sytuacji politycznej.

### POCWIARTOWANE

zwłoki kobiety w Paryżu

PARYŻ 5. 9. Na jednym z przedmieść paryskich znaleziono zwłoki pocwiartowanej kobiety, której tożsamości nie zdołano dotąd ustalić. Śledztwo napotyka na wielkie trudności.

Policja, która zwróciła się do władz bezpieczeństwa o sporządzenie spisów kobiet, które w ostatnim czasie zginęły, jest w wielkim kłopotcie. Jak donoszą dzienniki, w ostatnim roku zginęło bez śladu około 1,800 kobiet. Wobec tak wielkiego materiału, często opartego na poszlakach, ustalenie tożsamości zamordowanej kobiety jest niemal niemożliwe.

### CHOLERA

w Persji

TEHERAN, 5.9. W Kelat wybuchła epidemia cholery. W innych miastach nie zaszedł żaden nowy wypadek zachorowania. (PAT)

### ZAJŚCIA

w Smyrnie

KONSTANTYNOPOL, 5.9. Według doniesień ze Smyrny, podczas manifestacji z okazji przybycia tutaj lidera opozycji Fethibeya, aresztowano tu 300 osób. Podczas rozruchów 3-ch policjantów w rzucono do morza.

### BESTJALSKIE

znęcanie się nad dziećmi

BUKARESZT, 5.9. Jak donosi „Universal”, do pogranicznej miejscowości Arabagi w południowej Dobrudży wtargnęła banda bułgarskich komitadzi i zmasakrowała dwoje 12-letnich dzieci miejscowych kolonistów macedońsko-rumuńskich. Dzieci były strasznie torturowane, a wreszcie odcięto im głowy. Znalezione ciała są całe pokłute bagnietami. Czyny te miały wyraźnie na celu wywarcie presji na kolonistów w kierunku opuszczenia przez nich miejscowości.

LON CHANEY?

# NAWET WOBEC ZEWNĘTRZNEGO WROGA...

Bieżąca chwila jest okresem imponujących manifestacji przeciw niemieckim zakusom na całość granic Polski. W obliczu grożącego niebezpieczeństwa milkną wszelkie różnice wśród społeczeństwa. Bez względu na swą przynależność do tego czy innego kierunku politycznego staje obywatel polski w szeregu, by czynnym udziałem w żywiołowych, wielotysięcznych wiecach i pochodach dokumentować nieustępliwą gotowość narodu do odparcia wszelkich prób zamachu na ojczyznę. Rząd raz jeszcze przez usta ministra Zaleskiego oświadczył uroczystie delegacji warszawskich manifestacji, że „zgodny z całym społeczeństwem stoi niezłomnie na straży nienaruszalności terytorjalnej Rzeczypospolitej i nie dopuści do naruszenia praw Polski w jakikolwiek sposób”. Za tem zdecydowanym stanowiskiem opowiada się bez zastrzeżeń całe społeczeństwo polskie, gotowe do wszelkich ofiar w służbie majestatu i mocarstwowego rozwoju Państwa. Ta jednorodność opinii rozlegnie się donośnym echem i poza granicami Państwa, usmierzy zaborcze apetyty, ułatwi delegacji Polski jej stanowisko w czasie obecnej sesji Ligi Narodów.

Sprawa całości granic jest bowiem zasadniczą sprawą państwową, jest kamieniem węgielnym polityki rządu i niewzruszalnym punktem wszystkich odłamów opinii. Jest i musi pozostać wspólnym dobrem ogółu, wyższem ponad przemijające różnice polityczne i spory partyjne. Sprawa ta nie może bez największej szkody dla interesów państwa stać się żadną odskocznią dla partyjnych rachub, żadnem hasłem wiecowym. A jednak niestety, jesteśmy świadkami faktu, jak opozycja z lewej i prawej strony usiłuje dla siebie „zaanektować” te wielkie hasła, które oddawna wypisane są na sztandarze naszej polityki państwowej. W pogoni za popularnością opozycjoniści czynią z siebie „odkrywców” tego podstawowego wskazania, jakim jest dla narodu polskiego dogmat nienaruszalności granic i istniejących traktatów.

Organa prasowe centrolewu, robiąc reklamę swoim wiecom, projektowanym na 14 b. m., zapowiadają, że ich aranzjerowie „walczyć” będą na tych wiecach nie tylko z kryzysem gospodarczym, nie tylko — z „dyktaturą”, — ale również — o nienaruszalność granic Rzeczypospolitej. Do swego programu załączają więc i to hasło, jakgdyby nie stało za niem całe społeczeństwo. Polska cała, w pierwszym zaś rządzie ta Polska, która w walce z zaborcą wyrabiała niepodległość, a w walce z najeźdźcą tą niepodległość obroniła, — od zarania swego powstania zrosnięta jest całą swą dumą rycerską z dogmatem całości Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Organa opozycji z prawej strony nadużyły znów ostatnich niedzielnych manifestacji dla partyjnych porachunków. O kilkunastotysięcznej np. manifestacji Warszawy podają one piętnastowierszową, schowaną „w cieniu” notatkę. Pomijają zupełnie fakt wysłania delegacji do ministra Zaleskiego i jego męską odpowiedź, którą przecież należałoby ogłosić jaknajszerszej, swoim na otuchę, obcym na ostrzeżenie. Zbyt jednak „trudnem” było to dla pism „narodowych”. Jakże mogły one obszerniej pisać o manifestacjach warszawskich, jeżeli tłum, wypełniający ulice, wznośli okrzyki na cześć Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego...? „Ważniejszemu” był zapewne wiec w jednym z małych, prowincjonalnych miast, gdzie zebrał się nie tylko potępili wystąpienia Trevi-ranasa, ale równocześnie powzięli uchwa-

ię, że... „społeczeństwo winno się łączyć pod sztandarem obozu narodowego, żeby zapewnić mu w zbliżających się wyborach zdecydowane zwycięstwo!” Temu wiecowi należała się w „narodowej” prasie oczywiście honorowa, obszerna relacja, o wielkim tytule i tłustych czcionkach...  
Należałoby zapytać: — jakież to cel

chcieliby w ten sposób osiągnąć opozycjoniści? Sprawa granic — to sprawa całej Polski, — sprawa, którą za swą własną uważa każdy w Polsce, rozumiejąc na wskroś całą jej olbrzymią wagę. A partyjnicy chcieliby tę sprawę

ludziom w Polsce dopiero „tłumaczyć” czy „wyjaśniać”...?

Sprawa ta jest jasna. „Wyjaśnić” ani „tłumaczyć” nie potrzebuje. To też nikt w Polsce partyjnych „wyjaśnić” ani „tłumaczyć” słuchać nie będzie.

Ludwik H.

## NAD TAMIZĄ

Góra lotniczki. Współzawodnictwo potentatów prasowych. Oryginalne tradycje parlamentaryzmu  
Korespondencja własna „Hasła”

London, we wrześniu 1930 r.  
Wielką sensacją w Anglii był powrót Miss Amy Johnson. Zławsza feministki cieszą się rekordem 26-letniej lotniczki. Cieszyłyby się jeszcze więcej, gdyby Miss Amy Johnson, przezwana Lindberghiem Anglii, naśladowała dyskrekcję Lindbergha i trzymała się zdala od wszelkich spraw politycznych. Tymczasem prasa Lorda Rothermera'a z dzielnej lotniczki stara się uczynić swą agitatorką, a Miss Johnson, niedawno skromna typistka, otrzymawszy czek na 10.000 funtów, oświadczyła naturalnie gotowość oddania w najbliższym czasie swych usług „Daily Mail” i innym pismom koncernu Lorda Rothermera'a. Już jej pierwsza mowa oficjalna, w której oznajmiła, że młodzież angielska nie zadowolili się hasłem: „Safety first” (bezpieczeństwo rzędowszystkiem), najwidoczniej skierowana jest przeciwko zwalczanemu przez Lorda Rothermera'a szefowi konserwatystów Baldwina, który hasło to, może niezbyt szczęśliwie, wziął za motto przyszłych wyborów. Przeciwnie „mowom” Miss Johnson występuje konkurencja prasy Rothermerowskiej z „Daily Express” na czele i z wszystkimi pismami, jakimi rozporządza konkurent Rothermera'a, drugi magnat gazetowy „pressokrata” Lord Beaverbrook. „Pressocrat” jest to wyraz uku ty przez znanego publicystę Wickhama Steeda, który w wydawanej przez siebie „Review of Reviews” zwalcza zakusy an-

gielskich dzierżawców publicznej opinii. Niechęć do tych władców z Fleetstreet, którzy przy pomocy finansowych machinacji usiłowali i usiłują wszechwładnie zaprowadzić nad opinią w Anglii, nie datuje od dzisiaj. Walczono piórem i słowem przed wojną przeciwko Lordowi Northcliffe, pisano sztuki, powieści i broszury, w których odtwarzano jego podobiznę i karykatury. W jednej z powieści Bennetta i w kilku powieściach Wellsa spotykamy typy magnatów prasowych, a ostatnio ukazała się powieść Johna Buchana pod tytułem „Castle Gay”, której bohaterem M. Craw uosabia milionera, właściciela dzienników, na swoją rękę prowadzącego akcję rewizji traktatów. W nim z łatwością rozpoznać można rysy obu potentatów z Fleetstreet.  
W pewnej jednak sprawie dziennikarzy i ich chlebodawcy okazali niezwykłą jednorodność. Było to oburzenie na jednego z posłów socjalistycznych, który porwał buławę ze stołu speakera i począł z nią uciekać. Takiej świętokradczej, w pojęciu Anglika, sensacji, nie widział jeszcze parlament angielski i nikt, kto nie zna ceremoniału w St. Stephens House i kryjących się za nim tradycjach, nie potrafi zrozumieć grozy zgromadzonych posłów. „Wielka rzecz” pomyśli cudzoziemiec. „Wszak Izba Lordów posiada kilka buław. Cóż łatwiejszego, jak pożyć czy stać się jedyną i czekać, aż śmiałość zawstydzony wróci z porwanem berłem”. Ale tak rozumować może tylko cudzo-

miem. Anglik, chociażby nawet członek radykalnej Labour Party, ma o dzieciństwie wpojony szacunek dla „matki parlamentów”.

Trzeba nadto pamiętać, o potędze tradycji angielskiej w rzeczach wszelkiego ceremoniału. Do dziś dnia król wyraża swą zgodę na nowe ustawy w starym normandzko-francuskim języku. Do dziś dnia posłowie oddają pokłon, nie jak ogólnie mniemają speakerowi, marszałkowi Izby, ale nieistniejącemu już dziś najświętszemu sakramentowi, który przed reformacją znajdował się na ołtarzu we wschodniej części kaplicy św. Stefana, w której gromadzili się posłowie. Do dziś dnia w Izbie Lordów znajduje się worek z wełną „wool-sack”, który po raz pierwszy umieszczono tam za panowania Wielkiej Elżbiety, by przypomnieć parom Anglii, że wełna, której eksport był zakazany, jest podstawą narodowego dobrobytu. Dziś jeszcze pomimo oświetlenia elektrycznego, Beefeaters, żołnierze gwardji Yeomanów, w rocznicę spisku prochowego przeszukują podziemia parlamentu, świecą latarniami po kątach (elektrycznie oświetlonych) i szukają rzekomych beczek prochu. Gdy król posyła do Izby pana z czarną la-sieczką, „gentleman of the black rod”, za każdym razem zamykają przed nim drzwi, by jego majestat, tak jak Karol I, nie pokusił się o aresztowanie pięciu posłów.

Buława w parlamencie angielskim przetrwała i republiki i Cromwella i tylko tak, jak królobójcy obcięli głowę Karola I, tak Karol II odciął głowę buławy Cromwella i przywrócił na niej emblematy królewskie. Buława jest symbolem nie panującego jako osoby, ale zwierzchności jako zasady. Gdy drugi cenny emblemat parlamentu angielskiego, wielka pieczęć zniknęła, wydawało się, że zamiera życie Anglii, ale Izba Lordów mogła urzędować. Nie może urzędować bez buławy. Tak samo Izba Gmin. Gdy speaker zachoruje — są jego zastępcy. Ale jeżeli zapodzieje się buława, ustaje w Izbie wszelka czynność.

W roku 1626 w Izbie panował taki zamęt, że sergeantatarns, urzędnik, mający pieczęć nad buławą, chciał ją usunąć ze stołu Izby i w ten sposób zakończyć posiedzenie. Ale przeszkodzono mu w tem się. Kiedy buławę chowa się pod stołem, zależy to od stanu obrad. Tych wszystkich drobnych szczegółów nie spamięta nikt obcy, ale znać musi każdy, kto chce zasiadać w pałacu westminsterskim.

Bya.

## „Trzecia opozycja” przeciw tyranji Stalina Masowa dezercja „szeregowych komunistów” z partji bolszewickiej

Dotkliwy kryzys ekonomiczny, katastrofalny spadek kursu czerwońca na rynku wewnętrznym i zagranicznym oraz akcja wybitnych działaczy komunistycznych przebywających zagranicą jako nieprzejednani wrogowie rządu Stalina, wywołały wśród władców sowieckich wielkie zaniepokojenie.  
Nastroje te odbiły się przedewszystkiem na

karnych dotychczas szeregach partji komunistycznej i przez nie przedostały się do społeczeństwa, zmęczonego eksperymentami szaleńców.  
Jesteśmy obecnie świadkami nowej rozgrywki o doniosłym znaczeniu, która prowadzona jest z jednej strony przez prowodyrów komunizmu rosyjskiego, a z drugiej przez t. zw.

„szeregowych komunistów”, rozsianskich na olbrzymiej przestrzeni państwa sowieckiego. Po dokonaniu przez Stalina dwu prądów opozycyjnych: lewicowego (trocistów) i prawicowego polityka wewnętrzna dyktatora spotkała się z groźnym zjawiskiem t. zw. „trzeciej opozycji”.

Szary, małowykształcony, prowincjonalny komunist, zamieszkuje tyśiące miast i miasteczek sowieckiego państwa, naocznie przekonał się o zgubnej polityce rządu i występuje obecnie coraz częściej jako orędownik mas, odrzucając wszystkie dyrektywy Moskwy.

Cała prasa sowiecka w swych doniesieniach z prowincji notuje ostatnio

fakty „spontanicznej psychozy opozycyjnej”.

W jednym z ostatnich numerów „Iz-wiestij” poświęcono tej sprawie obszerny artykuł, nawołujący gromko do walki z tym nowym rodzajem opozycji. „Rozzarzonym żelazem — piszą „Iz-wiestja” — należy wypalać wrzody oportu-nizmu i nieposłuszeństwa w praktyce”.

Alarmy prasy sowieckiej nabierają szczególnego znaczenia, gdy zważymy tysiące faktów sabotażu, które coraz częściej występują w przemysle sowieckim. „Szeregowy komu-nista” porzuca swą pracę w fabrykach, występuje na wiecach z przemówieniami przeciw rządowi i uchyla się od płacenia składek na rzecz partji. Zjawiska tego nie sposób ukryć. Toteż prasa czerwona nie stara się go nawet taić, lecz pociesza się, że jakkolwiek partja maleje, to jednak wzmacnia się wewnątrz, bowiem wszyscy niezadowoleni porzucają warsztat wszechświatowego komunizmu, aby dać miejsce silnym i rozentuzjazmowanym masom młodej generacji”.

Jest jednak rzeczą wątpliwą, czy „komsomolcom” i innym wykołajnikom z pośród młodzieży rosyjskiej uda się w jakimkolwiek stopniu powstrzymać szybki rozkład,

któremu ulega obecnie partja komu-nistyczna w Sowietach.

**Jedyny w Łodzi**  
warsztat reperacyjny firmy „Radio Splendid”, Piotrkowska 61, w podwórzu, telefon 159-02, naprawia: słuchawki, głośniki, akumulatory. Przerabia b. tanim kosztem aparaty na nowoczesne. Najnowsze krótko! Magnacowanie słuchawek tylko 1 zł. — Ładowanie akumulatorów tylko 1 zł. 447

## Śledztwo w sprawie „czcicieli szatana” trwa dalej

### Nici prowadzą do Łodzi, Zagłębia Dąbrowskiego i Śląskiego

W dniu wczorajszym przesłuchano kilka osób, zamieszanych w sprawę satanistów. Aczkolwiek wszyscy tłumaczą się zwalaniem winy na innych — śledztwo ustaliło szereg

niezbitych pewników, które pozwalają na jasne ujęcie sprawy.

Między innymi ustalono nazwiska najbardziej skompromitowanych, oraz adresy miejsc, gdzie urządzano „czarne msze”. Prócz wymienionych już przez nas, stwierdzono, że te

bluźniercze orgje odbywały się także na ul. Koszykowej, Wspólnej 31, oraz w Konstancinie.

Osią śledztwa są osoby Czesława Czyńskiego, Mikołaja Czaplina, Bogdana Filipowskiego, jednego z członków, który od razu na wieść

o wykryciu sekty przyznał się do wszystkiego i błagał o nie wymienianie jego nazwiska — oraz trzech kobiet.

Śledztwo trwa. Wiadomość o wykryciu sekty czcicieli szatana wzbudziła opinię publiczną całej Polski. Niemal wszystkie dzienniki domagają się jaknajszybszego wdrożenia procesu sądowego.

Między przedmiotami, które się dostały w ręce władz, znajduje się „Hymn Szymona Maga” śpiewany na „czarnych mszach” przez

czcicieli szatana, a ułożony, jak twierdzą bluźnierczy sekcja rze przez samego Szymona Maga.

Nie uważamy za stosowne podawać tłumaczenia całego hymnu, przytaczamy wszakże jego najcharakterystyczniejsze wyjątki.

Ant. Niechaj będzie pochwalony... twój trójkątny znak oraz wobrażenie głowy kozła...

Psalm. Nie przemilczaj mojej chwały, ponieważ usta nazareczyków otwarte są nademną zawsze będę chwalił trójkątny odwrócony, a przeklinał trójkątny prosty. Niechaj będzie przeklęty, (wróg trójkątny odwróconego) i strach niechaj stoi po jego prawicy... niechaj krótkie jego dni... dzie ci ich niech będą sierotami, a żona wdowa... niech zlicytują cały jego majątek... za raz niech toczy ich ciało etc. etc. etc.

A ty, Szeloszet... uczyni mi wedle

taskawości twojej. Rewelacje o praktykach satanistów wywołały wielkie wrażenie w naszym mieście.

Poszlaki wskazują, że sekta ma swych wyznawców w Łodzi, Zagłębiu Dąbrowskim i Śląskiem. Dalsze śledztwo przyniesie niewątpliwie ciekawe wyniki.

### NA URLOPIE.



Grupa rozbawionych łodzianek spędza jących dni wypoczynku nad morzem.

## Nowy biskup śląski

Ks. prałat Stanisław Adamski, mianowany biskupem śląskim urodził się w r. 1875 w Zielonej Górze, pow. Szamotulskiego. Po ukończeniu seminarjum duchownego w Poznaniu został wikariuszem w Gnieźnie, gdzie rozpoczął już swoją działalność społeczną — gospodarczą. Przeniesiony z Gniezna do Poznania został najbliższym współpracownikiem ks. Piotra Wawrzyniaka, patrona spółek zarobkowych. Równocześnie bierze on udział w katolickim ruchu robotniczym. Kolejno zostaje ks. Adamski kanonikiem kapituły kolegiaty farniej, a następnie kanonikiem poznańskiej kapituły archikatedralnej. Ks. Adamski występował również często w obronie praw

ludności katolickiej i był dwukrotnie karany przez Niemców za rzekroczenia prasowe. Po śmierci ks. Wawrzyniaka został następcą jego w Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych, skąd ustąpił dopiero przed dwoma laty. Za służbę położone na tem polu wybrano go patronem honorowym związku. Ks. biskup Adamski brał również czynny udział w życiu politycznym Wielkopolski. Po ustąpieniu Niemiec z Poznania został komisarzem naczelnej rady ludowej, a następnie był posłem do Sejmu ustawodawczego, zaś od r. 1922 do 1927 senatorem. Ks. biskup Adamski znany jest i ceniony jako kaznodzieja.

## Pomnik Wł. Orkana stanie w Nowym Targu

Związek Podhalań na tegorocznym zjeździe postanowił w Nowym Targu wzniesić pomnik nieśmiertelnemu piewcy Podhala Władysławowi Orkanowi. Nadto postanowiono zwłoki poety przenieść z Krakowa do Zakopanego. Rodzina zmarłego ofiarowała dom mieszkalny w którym mieszkał Orkan, w Porębie Wielkiej pow. limanowskiego na kolonje letnie dla młodzieży szkolnej.

## Napad na turystkę

Onegdaj niewyśledzeni sprawcy napadli w Beskidach śląskich między Wisłą a Istebną na przebywającą w górach na wycieczce kobietę Jadwigę H. Po krótkim szamotaniu się bandyci wydarli letniczkę torebkę z zawartością 120 złotych. Zarządzony natychmiast pościg policyjny nie dał narazie rezultatu.

## Ucieczka skazanego

Przed sądem okręgowym w Poznaniu toczyła się w dniu wczorajszym rozprawa przeciwko Franciszkowi Złotnemu i Józefowi Bajonowi, Jerzemu Płazie, Wilhelmowi Gawlikowi i Stanisławowi Błaszczkowi. Wszyscy oni skazani zostali od dwóch miesięcy do 2 lat ciężkiego więzienia. Skazani przyjęli wyrok spokojnie z wyjątkiem Złotnego, który zachowywał się na sali wyzywająco. W drodze do pobliskiego więzienia Złotny całą siłą pchnął eskortującego go strażnika w pierś i mimo pościgu zbiegł. Policja zawiadomiła natychmiast wszystkie posterunki.

## Złote ostrogi dla cygana

W sklepie jubilerskim Wolfa w Inowrocławiu przybył przedstawiciel grupy wędrownych cyganów i zamówił parę złotych ostróg. Zdziwiony tak drogim kupnem kupiec, zapytał o przeznaczeniu złotych ostróg, na co otrzymał odpowiedź, że ma to być podarek ślubny dla syna naczelnika obozu cygańskiego. Niezwłocznie ten podarek jest kosztowną zachcianką, na który rzadko kto może sobie pozwolić, ostrogi bowiem cygana ocenione zostały na tysiąc złotych.

## Krukowi na pożarcie rzuciła dziecko

W okolicy Gródka pow. mołodeczańskiego okoliczni mieszkańcy znaleźli w straszny sposób zniekształcone zwłoki dziecka. Dochodzenie policyjne ustaliło, że dziecko zostało zażabiane przez kruki i poniosło śmierć w strasznych męczarniach. Matką dziecka jest mieszkanka sąsiedniej wsi, która w ten sposób chciała pozbyć się nieślubnego dziecka. Wyrodną matkę aresztowano.

PHILIP MACDONALD

Przedruk  
wzbroniony

## ZEMSTA DETEKTYWA („THE WHITE CROW”)

autoryzowany przekład Janiny Sujkowskiej.

Nr. 81

Urwał nagle, wrzucił ramionami i podszedłszy do biurka, zgarnął arkusze, zapisane stenograficznymi znakami. Przerzucił je szybko i zaśmiał się twardo i sucho.

— Zadałem jej torturę. Patrzcie tylko! — Pokazał im pięć arkuszy. — Te są wszystkie zapisane nadzwyczaj starannie. — Podniósł trzy następne. — Te bardzo źle, bardzo niepewnym piśmem; tylko gdzie niedździe zaznaczają się spokojne ustępy. — Rzucił papiery na biurko. — A reszta to już nawet nie stenografja, a bazgranina. O, działa się z nią gorzej niż sądziłem.

Odwrócił się od biurka i podszedł do stolika, na którym stała taca z napojami.

Lucas odezwał się z zakłopotaniem:

— Ro — rozumiem cię, Gethryn. Osobiście zgadzam się z tobą, ale —

Antoni nie pozwolił mu dokończyć.

— Wiem, wiem, Lucas. Oficjalnie nie możesz. Więc apomnij o tem oficjalnie. — Uśmiechnął się pogodnie. I daruj mi moją perorę. Napij się teraz. A ty, Archibaldzie?

— „Nie zadawajcie wujowi nedorzecznych i niepotrzebnych pytań — mawiała ciotka do dzieci” — od-

parł olbrzym, dźwigając się z fotelu. — Wiesz, co mnie najwięcej wstrząsnęło w tej dziewczynie? To jej alibi. Pomyśleć tylko! Odwróciła się i zapytała przez drzwi, za którymi kryła się rzeźnia: „Czy będę jeszcze potrzebna?” Na Boga! Ten żart nie pobudza mnie do śmiechu! „Czy będę jeszcze potrzebna, sir Albercie?” Do licha! — Zbliżył się do stolika i wziął z rąk Antoniego ofiarowaną sobie szklankę. Dziękuję, Tony, a już gotów byłem ciębie przypiec gorącym żelazem. — Pociągnął długi łyk. — Lepiej mi teraz — dodał — Uf! Zaczynam przychodzić do życia.

Rozległo się pukanie do drzwi i w szparze ukazała się głowa Pike'a.

— Proszę, wchodź pan! zawołał Antoni, wyciągając do niego rękę ze szklanką. — Napije się pan z nami.

Inspektor wszedł, zamykając za sobą drzwi.

— Z przyjemnością. Dziękuję.

— A cóż ona? — zapytał Lucas.

— Przekazałem ją Hanley'owi i Jubbowi. Zawieźli ją na noc na posterunek West Road. — Odwrócił się i wziął szklankę od Antoniego. — Dziękuję panu.

Lucas dotknął jego ramienia.

— Słuchaj pan — rzekł — uważam, że jako policja powinniśmy wypić zdrowie pułkownika Gethryna... A teraz jego szwagra!...

Wywiązała się ożywiona rozmowa. Było bardzo późno, albo bardzo wcześnie, ale tego dnia nikt się nie liczył z czasem.

Omawiano całą sprawę. Nie chronologicznie, lecz u rywkami.

— Dlaczego oni zabili tego prawnika? — zapytał w pewnej chwili Pike. — Niech nam pan to wytłumaczy.

— Nic łatwiejszego — odparł Antoni. — Albo (a),

dlatego, że chociaż należał do spisku, to jednak nie można mu było ufać, bo zaczął się bać; albo (b) chciano zmniejszyć ilość głów do podziądu zdobyczy; albo wrześnie (c), (co jednak wydaje mi się nieprawdopodobne), był niewinny i wpadł na trop intrygi.

— Dobrze — wtrącił Lucas. — Ale jak należy rozumieć ucharakteryzowanie trupa Hoare'a na Lenneta? Czy zamordowano go w tym celu?

Antoni wrzucił ramionami.

— Mnie się zdaje, że Hoare był przeznaczony na ofiarę, tak czy tak. Ponieważ zdarzyło się przypadkiem, że był on podobny z budowy do Lenneta, wyzyskano tę okoliczność dla rzucenia piaskiem w oczy policji. Ciekaw jestem, który z bandy urządził tę sztuczkę z jego samochodem? I kiedy go właściwie zamordowano? Choć teraz ani jedno, ani drugie nie ma znaczenia. Poprostu ciekawość.

— W każdej sprawie są takie irytujące kawałki. — wtrącił Pike. Czasami to, czegooby się człowiek chciał dowiedzieć, wychodzi na światło dzienne, a czasami nie. — Uśmiechnął się błagalnie. — Ale jest jeszcze dużo rzeczy, o których chciałbym wiedzieć, a o których pan wie.

— I ja również! — zawołał Lucas.

— I ja! — dodał Archibald.

Uśmiech Pike'a sięgnął prawie od ucha do ucha. — Nie wykreci się pan teraz. A więc zaczynam. Pierwsze: Jak się pan dowiedział, skąd został wysłany list do Holroydówny? Ten niemądry list szyfrowy? Drugie: Dlaczego się ona tak głupio zachowywała, nie będąc winną?

## KRONIKA

WRZESIEŃ.

6

SOBOTA.

DZIS:

Eugeniusza

JUTRO:

Jana M. Reginy

Ws. słońca g. 4 m. 25  
Zachód „ g. 18 m. 35

## Nabożeństwa

## w kościołach ewangelickich w języku polskim

W niedzielę dnia 7 b. m. nabożeństwo w języku polskim odprawi w kościele Św. Jana o godz. 12-iej w południe pastor Kotuła, a w kościele Św. Trójcy w tymże czasie pastor Ludwig.

## Przeciwno importowi zagranicznego obuwia

W dniu 4-go b. m. o godz. 8,30 w Izbie Rzemieślniczej w Łodzi z inicjatywy L. S. G. odbyła się konferencja przedstawicieli zawodów skórzanych. Na konferencji tej, której przewodniczył p. prez. Szwanowski, przedstawił L. S. G. p. Jerzy Mochński wygłosił referat na temat stosunków gospodarczych w Polsce i powzięcia stanowczej akcji dla zwalczania importu obuwia zagranicznego. Zebrani przedstawiciele zawodów skórzanych w Łodzi powzięli wniosek współdziałania z L. S. G. W dalszym porządku obrad p. Kaczenbogen z ramienia Izby Rzemieślniczej referował sprawę możliwości eksportu obuwia, informując o warunkach i pomocy Min. Przem. i Handlu.

## Sztab D. O. K. IV w nowej reprezentacyjnej siedzibie

Z dniem wczorajszym biura wydziałów i referatów Sztabu Dowództwa Okręgu Korpusu Nr. IV. z Al. Kościuszki 67, przeniesione zostały do reprezentacyjnego własnego gmachu przy ul. 11 Listopada 88. Telefon centrali 196—00 do 196.04 włącznie. Tamże mieszczą się lokale Komendy Miasta, przyczem telefon jej łączy się przez centralę DOK., jedynie aparat oficera inspekcyjnego garnizonu łączy się przez centralę miejską i nosi Nr. 117—46 i telefon prywatny Komendanta Garnizonu ppłk. Haberlinga — Nr. 117.09.

W gmachu przy Al. Kościuszki 67 pozostały jedynie intendentura (tel. 117.15), szef inżynierji (tel. 117.49), W. Z. Z. (tel. 117.08), szef sanitarny (tel. 117.06) oraz Urząd Okręgowy P. W. i W. F. (tel. 117.10).

## Groźba strajku w Teatrze Miejskim

Między dyrekcją teatru Miejskiego, a Zw. Pracowników Użytk. Publ. wybuchł za targ na tle zawarcia umowy zbiorowej.

Związek pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej, nie chcąc dopuścić do przerwy w pracach, a tem samem doprowadzić do przerwania za powiedzianych przedstawień, wystosował wczoraj do Warszawy, do bawiącego tam dyr. Adwentowicza, depesze, w której powiadomił o wynikłym konflikcie i możliwości wybuchu strajku personelu technicznego, prosząc o możliwie natychmiastowy powrót do Łodzi. Niezależnie od tego związek zwołał nadzwyczajne zebranie pracowników teatralnych, celem podjęcia odpowiednich uchwał, które to odbędą się w najbliższych dniach. (p)

## Spółka Szewców

w Łodzi,

ul. Piotrkowska 79, tel. 158-38

poleca:

SKÓRY — HURT i DETAL

specjalność:

detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę, jak również skóry trwałe do pomp. 263

## Treviranus skarży Łódź!

## Akcja „Hasła” solą w oku niemieckiego ministra

Tymczasem łodzianie składają w dalszym ciągu ofiary na łódź podwodną

## W szóstym dniu notujemy już sumę 1488 zł. 20 gr.

Akcja prasowa prowadzona przez „Hasło Łódzkie” w sprawie łodzi podwodnej wywołała duże PORUSZENIE W PRASIE NIEMIECKIEJ. W ostatnich dniach otrzymaliśmy kilkana listów z Niemiec z prośbą o stałe przysyłanie dzien-

niką naszego do Berlina. Fakty powyższe świadczą dobitnie o tem jak wielkie zainteresowanie wzbudziła prowadzona przez nas kampanja.

Rewelacyjną zaś w tej sprawie stało się OSWIADCZENIE SAMEGO TRE-

VIRANUSA, który bawiąc onegdaj we Wrocławiu oznajmił tamtejszym dziennikarzom iż „zdecydowany jest wystąpić przeciw zamierzonemu nadużyciu nazwiska jego przez „szowinistów” polskich.

Nazwanie wojennej polskiej łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi” jest w stanie podważyć powagę jego nazwiska na terenie międzynarodowym, ośmieszyć go i wogóle utrudnić stanowisko polityki niemieckiej.

Zapytywany, jak sobie wyobraża sprawę obrony, Treviranus oświadczył, iż opierając się o prawa autorsko-literackie, wytoczy sprawę przed sądem polskim przez swego zastępcę”.

Oświadczenie powyższe nie potrzebuje komentarzy, mówi aż nadto wyraźnie samo za siebie.

I jakby dla zademonstrowania naszej aktywności dzień wczorajszy zaznaczył się dużym zwiększeniem składek na łódź podwodną.

Więszą sumę złożyło na ten cel ZRZESZENIE URZĘDNIKÓW BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO deklarując

zł. 200,

przy jednoczesnym wezwaniu Zrzeszenia Urzędników Banku Polskiego.

W dalszym ciągu p. MODRZEJEWSKI ZŁOŻYŁ

zł. 10,

wzywając do popierania naszej akcji pp. DR. WIELIŃSKIEGO PREZ. M. ŁO DZI, RAPALSKIEGO ST. ZIEMIĘCKIEGO, PURTAŁA, ADAMA DZIKIEWICZA KIER., KASY CHO RYCH, ŁAW. ADAMSKIEGO, HARASZA, WOJ. WOJEWÓDZKIEGO, LUDW. WASZKIEWICZA, PREZ. RADY OKR. ZW. PRACA JÓZEFA ZUBERTA i wszystkie organizacje społeczne, którym zależy na dobrem imieniu Polski.

Ponadto p. BURCZYŃSKI OFIAROWAŁ zł. 10, wzywając p. SMETKIEWICZA WINCENTEGO, p. URBAŃSKIEGO STANISŁAWA, p. KOLUBIŃSKIEGO WINCENTEGO p. GONSIK HENRYK zł. 6, wzywając Starszyznę Harcerską Hufców Łódzkich.

P. CHMIELECKI ZENON ofiarował zł. 5, wzywając do podtrzymania łańcucha prasowego pp. Iqz. FUCHSA JÓZEFA, inż. SWIĘCIŃSKIEGO, dyr. RAYSKIEGO WITOLDA i ADAMA WOJTECKIEGO.

## P. Prezydent Rzeczypospolitej na pokazach strażackich w Łodzi

Z okazji przybycia do Łodzi w niedzielę Pana Prezydenta Rzeczypospolitej straż ogniowa urządza na Wodnym Rynku pokazy i ćwiczenia.

Pan Prezydent przybędzie na te pokazy wprost z boiska sportowego i obecny będzie na wszystkich ćwiczeniach naszych strażaków.

Po pokazach uda się Pan Prezydent na odpoczynek do urzędu wojewódzkiego,

a następnie obecny będzie na wydanym przez siebie raucie na cześć zawodników święta sportowego.

Panu Prezydentowi towarzyszyć będą w podróży do Łodzi dwaj adjutanci i zastępca szefa gabinetu cywilnego.

Na spotkanie Pana Prezydenta wyjadą na granice województwa p. wojewoda Jaszczółt i gen. Małachowski. (b)

## Krwawe zajście na Chojnach

## W czasie kłótni właściciel domu zastrzelił lokatora

W dniu wczorajszym około godziny czwartej po południu, mieszkańcy domu przy ulicy Kopernika 33 na Chojnach zostali zaalarmowani 4 wystrzałami, rewolwerowemi dochodzącymi z korytarza domu. Przerażeni wybiegli na korytarz, gdzie ujrzeni leżącego w kałuży krwi lokatora tegoż domu Romana Pastusiaka z przestrzeloną głową, zaś obok stojącego właściciela domu Stefana Kaczmara z dymiącym rewolwerem w ręku.

Na widok zabitego sąsiada, lokatorzy rzucili się na Kaczmara, któremu wyrwali rewolwer z ręki, poczem zaalarmowali pogotowie ratunkowe i policję.

Lekarz stwierdził już tylko śmierć Pastusiaka wskutek rany serca oraz przestrzelenia głowy. Aresztowanego właściciela domu policja przewiozła do XIII komisariatu, dokąd przybył sędzia śledczy Braun i podprokurator Suski oraz naczelnik wydziału śledczego nadkomisarz Weyer.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż Pastuszyński, będący już od dłuższego czasu bezrobotnym nie był w stanie płacić komornego, co było przyczyną stałych nieporozumień między właścicielem domu Kaczmarem, a niezamożnym lokatorem. W dniu wczorajszym około godziny

4-iej po południu, Kaczmarek spotkał Pastusiaka na korytarzu klatki schodowej i zażądał od niego zapłacenia zaległego komornego, grożąc w przeciwnym razie skierowania sprawy do sądu o eksmisję.

Zrozpaczony lokator począł prosić Kaczmara, aby był cierpliwym przez jakiś czas, obiecując uiścić całe zaległe komorne z pierwszych zarobionych pieniędzy.

Gdy Kaczmarek oświadczył, iż nie jest filantropem i wobec tego nie myśli czekać dłużej ani dnia i następnego dnia skieruje sprawę do sądu, zrozpaczony Pastusiński słownie go znieważył.

Reagując na zniewagę, Kaczmarek kilkakrotnie uderzył Pastuszyńskiego w twarz. Wówczas Pastusiński rzucił się na właściciela domu i począł go dusić.

W tej chwili Kaczmarek wydobył rewolwer i kilkakrotnie strzelił do Pastusiaka, zabijając go na miejscu.

Gdyby nie energiczna interwencja policji, wzburzeni lokatorzy damu dokonaliby na Kaczmarmu samosądu, gdyż na wieść o morderstwie wbiegli do mieszkań po noże i siekiery.

Późnym wieczorem, Kaczmarek pod silną eskortą policji przewieziony został do aresztu przy wydziale śledczym. (p)

## Aresztowanie włamywacza

## który dokonał w Łodzi całego szeregu kradzieży

Od dłuższego czasu władze policyjne w Łodzi alarmowane były nieustannymi kradzieżami mieszkaniowymi, dokonywanymi przez nieznanego sprawcę

Po drobiazgowem dochodzeniu udało się wydziałowi śledczemu ustalić, iż nieuchwytnym włamywaczem jest 36-letni Feliks Mrożewski, zamieszkały przy ul. Targowej 19, jednakże wszelkie usiłowania policji, celem aresztowania „Rycerza nocy”, spełzły na niczym, gdyż Mrożewski codziennie zamieszkiwał pod innym adresem, będąc w ten sposób nieuchwytnym dla władz bezpieczeństwa.

Dopiero wczorajszej nocy około godz. 2-iej patrol wywiadowców zauważył na ulicy Piotrkowskiej około posesji 220 jakiegoś podejzranego osobnika, ubranego w długi chałat żydowski i czarną czapkę.

Na wezwanie do zatrzymania się, rzekomy żyd porzucił trzymane pod pachami paczki i przedostawszy się przez plot pobliskiej posesji znikł w ciemnościach. Wywiadowcy puścili się w pogoń za uciekającym. Stwierdziwszy, iż przez plot przedostać się można na ulicę Pustą jeden z wywiadowców pobiął w tym

kierunku, poczem ukryty w jednej z bram zauważył przedostającego się przez plot osobnika, w którym natychmiast poznał Mrożewskiego, bez chałata i aresztował go.

Po upływie kilku chwil nadbiegli pozostali wywiadowcy, nosząc porzucony przez Mrożewskiego chałat, czapkę i brodę oraz dwie paczki, porzucone na ul. Piotrkowskiej. Po doprowadzeniu Mrożewskiego do wydziału śledczego i podaniu go osobistej rewizji, znaleziono przy nim wszelkiego rodzaju wytrychy i narzędzia. W porzuconych przez włamywacza paczkach policja znalazła różne rzeczy pochodzące z kradzieży z mieszkania Dawida Góralskiego przy ul. Piotrkowskiej 214 oraz precyzyjnie skonstruowaną, składaną drabinkę przy pomocy której „król włamywaczy” łódzkiej dostawał się do cudzych mieszkań. Prócz tego wywiadowcy znaleźli przy Mrożewskim granatową maskę, którą widocznie włamywacz się posługiwał podczas „pracy”, by nie zostać poznany na wypadek przebudzenia się kogoś z domowników. (p)



Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych zagranicznych łóżek metalowych; wyścigaczy amerykańskie materace wyscielane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary nabyć można najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL”

Łódź Piotrkowska 73

w podwórzu, tel. 1-58-61

29

# ŁÓDŹ PRZED WYBORAMI DO SEJMU i SENATU

## Podział miasta na obwody wyborcze

Referat Wyborczy Starostwa Grodzkiego ukończył przy współudziale pracowników Miejskiego Referatu Wyborczego prace nad podziałem miasta na obwody wyborcze. Równocześnie ustalone zostały lokale wyborczych komisji obwodowych, które mieścić się będą przeważnie w lokalach szkół i urzędów miejskich.

Zgodnie z terminem, zawartym w kalendarzu wyborczym, podział miasta na obwody wyborcze i wykaz lokali obwodowych komisji wyborczych opublikowany zostanie we wtorek, dnia 9 b. m.

## Korekta listy obwodów

W ciągu dnia wczorajszego w starostwie grodzkiem dokonywano drobnych poprawek w podziale miasta na obwody.

Dziś rozpocznie się druk obwieszczenia o podziale miasta na obwody i we wtorek obwieszczenia te ukażą się na murach miasta, zgodnie z wymogami ustawy. (b)

## Zwiększenie liczby obwodów wyborczych w powiecie

W starostwie powiatu łódzkiego odbyło się posiedzenie przedwyborcze pod przewodnictwem starosty Rzewskiego celem ustalenia liczby i miejsca obwodowych komisji wyborczych.

Postanowiono zwiększyć ilość obwodów z 53 na 63 gdyż w ciągu ostatnich dwóch lat ludność niektórych miejscowości powiatu łódzkiego znacznie wzrosła, a w Chojnach zwiększyła się w dwójnasób.

We wtorek plakaty z podziałem powiatu na obwody zostaną rozlepione we wszystkich gminach. (b)

## Przed wyborami w Rudzie Pabjanickiej Szanse Zjednoczenia Gospodarczego

Jutro w Rudzie Pabjanickiej odbywają się wybory do Rady Miejskiej.

Jak zdaliśmy stwierdzić, w szerszych kołach tamtejszego społeczeństwa panuje przekonanie, że szanse uzyskania większej ilości mandatów ma jedynie lista Nr. 1 — Zjednoczenia Gospodarczego.

Nie ulega wątpliwości, że reprezentanci tego silnego, zwarte i świadomego swych celów zjednoczenia wyborczego, dążącego do gruntownej przebudowy gospodarki miasta dla dobra ludności, do sprawiedliwego wymiaru podatków i celowości w wydatkowaniu grosza publicznego, potrafią w odpowiedni sposób uczynić zadość wymaganiom całego społeczeństwa oraz potrzebom nowoczesnej gospodarki miejskiej. —

# WSIE W PŁOMIENIACH

## Cały szereg pożarów na terenie województwa łódzkiego

W ciągu doby ubiegłej, na terenie województwa łódzkiego, miał miejsce cały szereg pożarów, mianowicie:

We wsi Płisaki, powiatu piotrkowskiego, w zagrodzie Lewandowskiego Bogumiła, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, został wzniesiony pożar, który wkrótce ogarnął całe zabudowania. Mimo natychmiastowej akcji ratowniczej pastwą płomieni padły: dom mieszkalny, stodoła ze zbiorami, obora, oraz narzędzia rolnicze, łącznej wartości 22,000 zł.

W czasie akcji ratowniczej Lewandowski Bogumił uległ silnemu poparzeniu ciała, wobec czego w stanie ciężkim przewieziono go do szpitala w Piotrkowsku.

\* \* \*

Drugi pożar, znacznie większych roz-

## Wykazy osób posiadających czynne prawo wyborcze

W dniu dzisiejszym, o godzinie 20-ej (8-ej wieczorem) upływa termin składania przez właścicieli nieruchomości wykazów imiennych osób, posiadających czynne prawo wyborcze do Sejmu. Wykazy winny mieć wypełnione dokładnie wszystkie rubryki, przyczem nazwiska powinny być wypisane w alfabetycznym porządku. Winni niedopełnienia obowiązku składania wykazów pociągnięci zostaną do odpowie-

dzalności karnej na podstawie art. 139 K. K.

W sobotę wieczorem Referat Wyborczy Magistratu przynosi do prac nad uporządkowaniem i rozsegregowaniem złożonych wykazów.

Prace nad sporządzeniem list wyborczych podjęte zostaną już w poniedziałek rano i prowadzone będą na dwie zmiany.

## Zaangażowanie pracowników do sporządzania list wyborczych

W dniu wczorajszym Referat Wyborczy Magistratu m. Łodzi ukończył całkowicie prace, związane z zaangażowaniem pracowników do prac spisowych. Wszyscy kandydaci, którzy zgłosili się bezpośrednio lub zgłoszeni zostali przez związki zawodowe, zostali poddani egzaminowi. Z ogólnej liczby około 1200 kandyda-

tów, którzy poddani zostali egzaminowi, zaangażowano 330 osób. Połowa tych pracowników zatrudniona zostanie przy sporządzaniu list wyborców do Sejmu, połowa zaś przy sporządzaniu list wyborców do Senatu. Pracownicy, którzy zostali zaangażowani otrzymają zawiadomienia, kiedy i gdzie się mają zgłosić do pracy.

# Konkurenci mennicy państwowej

## Falszerze dwuzłotówek na ławie oskarżonych

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi zasiadli Bronisław Rygielski lat 24, Roman Brzękowski lat 24 i Helena Janicka lat 29, pod zarzutem podrabiania pieniędzy.

Rozprawie przewodniczył sędzia Kozłowski w asystencji sędziów Natkasa i Jesionowskiego. Oskarżał prokurator Ko-

walski. Sprawa przedstawia się następująco:

Ludwik Gertych, właściciel kilkunastu kiosków ulicznych ze sprzedażą napojów chłodzących w Łodzi, w dniu 30 kwietnia r. b. zauważył przy odbieraniu sum z targów od sprzedawczyń fałszywe monety dwuzłotowe.

Dwie z tych monet pochodziły z kiosku znajdującego się na ul. Napiórkowskiej przy rogu Piotrkowskiej. Gertych postanowił wraz ze swoją żoną Feliksą obserwować, kto wręcza sprzedawczyńom fałszywe monety.

Dnia 1-go maja r. b. żona Gertycha pozostała przy kiosku na ul. Napiórkowskiej przy rogu ul. Grabowej, a Gertych obserwował w kiosku na Pl. Reymonta.

Około godz. 1-ej popołudniu do kiosku znajdującego się przy rogu ulic Napiórkowskiej i Grabowej, podszedł jakiś mężczyzna z kobietą i napił się lemonjady chcąc zapłacić fałszywą monetą dwuzłotową. Felicja Gertych monety tej nie przyjęła oświadczając, iż jest ona fałszywa. Wówczas osobnik ten podszedł do drugiego mężczyzny stojącego opodal i wziął od niego monetę 50 groszową i zapłacił nią należność, poczem obaj mężczyźni wraz z kobietą szybko oddalili się nie czekając na resztę w kwocie 10 groszy. Po fakcie tym Gertychowa udała się do swego męża znajdując go w kiosku na Placu Reymonta i opowiedziała mu o swym spostrzeżeniu. W tym samym czasie na Pl. Reymonta przybyli obaj mężczyźni wraz z kobietą, którzy usiłowali wręczyć Gertychowej fałszywą monetę.

Ujrawszy całą trójkę Gertych natychmiast powiadomił pełniącego służbę na Pl. Reymonta posterunkowego, który zatrzymał całe wskazane mu towarzystwo.

Po wylegitymowaniu okazało się, iż są to Bronisław Rygielski, Roman Brzękowski i Helena Janicka. Podczas rewizji osobistej przy Janickiej znaleziono 47 sztuk fałszywych monet dwuzłotowych. W mieszkaniu Rygielskiego znaleziono odpadki kruszcza metali, tyżkę ze śladami gipsu i stop metalu oraz rondelki emaljowane ze śladami gipsu i metalu. W mieszkaniu zaś Brzękowskiego znaleziono foremki gipsowe do odlewania fałszywych monet dwuzłotowych.

Na przewodzie sądowym podsądni przyznali się do winy.

Sąd po zbadaniu świadków oraz wysłuchaniu mowy stron wydał wyrok mocą którego zostali skazani Bronisław Rygielski na 6 lat ciężkiego więzienia, Roman Brzękowski na 5 lat ciężkiego więzienia i Helena Janicka na 2 lata domu poprawy wszyscy z pozbawieniem praw. (p)

## Do członków Cechu Rzeźniczo-Wędliniarskiego

W niedzielę dnia 7 września r. b. o godz. 9-ej rano punktualnie w lokalu Cechu ulica Kopernika Nr. 46, odbędzie się Ogólne przedwyborcze zebranie członków Cechu. Obecność obowiązkowa.

Zarząd.

# Tajemnicza banda złodziei

## grasuje na letniskach

Niedawno temu donosiliśmy o zuchwałym napadzie w nocy na mieszkanie inż. Jeżego Rozenfelda, przebywającego wraz z rodziną na letnisku w Andrzejowie, gdzie jakaś niebezpieczna banda złodziejska ogolociła go z wszystkiego co posiadał.

Władze policyjne prowadząc bardzo energiczne dochodzenie dotychczas nie zdołały wykryć lub przyjąć na ślad złoczyńców i już obecnie mamy do zanotowania identyczny wypadek w Andrzejowie, gdzie ofiarą w tych samych okolicznościach padł również zamieszkały tam nościach padł również zamieszkały tam letnik niejaki Friedrich.

Rodzina Friedricha w dniu 5 września r. b. budząc się ze snu z przerażeniem stwierdziła, że w mieszkaniu jej ubiegłej nocy grasowała banda złodziejska, zabierając dosłownie wszystko z mieszkania co przedstawiało jakokolwiek

wartość. Friedrichowie do tego stopnia byli pozbawieni okrycia, iż nie mogli wstać z łóżka, by o kradzieży zawiadomić policję, dlatego też niemając innej rady p. Freidrich pukaniem przez ścianę zaalarmował swych sąsiadów, a następnie ubrawszy się w pożyczoną odzież udał się na posterunek policji, gdzie powiadomił o włamaniu.

Charakterystycznym jest, iż nikt z doowników w czasie całej pracy złodziejskiej nic nie słyszał, wskutek czego zachodzi podejrzenie, iż złoczyńcy po wejściu do mieszkania uspiłi wszystkich jakimś lekkim narkotykiem.

Straty spowodowane kradzieżą wynoszą kilka tysięcy złotych.

Władze policyjne po przeprowadzeniu wstępnego dochodzenia wszczęły energiczne poszukiwania i jak się w ostatniej chwili dowiadujemy są już na tropie sprawców. (p)

miarów, miał miejsce we wsi Biaków, gminy Bogusławice, tegoż powiatu, gdzie wskutek wadliwej budowy przewodów kominowych wybuchł pożar w zagrodzie Andrzeja Nowaka.

Płomienie przeniosły się na sąsiednie zabudowania, stanowiące własność siostry Andrzeja, Marji Nowak i Józefa Cichonia.

Mimo natychmiastowej akcji ratowniczej zdołano uratować tylko dom Cichonia, natomiast obie zagrody Nowaków spłonęły, mianowicie: dwa domy, 3 stodoły ze zbiorami, 3 obory, oraz większa ilość drobiu. Straty spowodowane pożarem wynoszą ponad 70,000 zł.

\* \* \*

Tejże nocy we wsi Janików, powiatu

kaliskiego, powstał pożar w zabudowaniach zagrody Józefa Wężyka. Dzięki natychmiastowej akcji ratowniczej pożar nie przybrał większych rozmiarów, spłonęła jednak stodoła wraz ze zbiorami tegorocznym, młocarka, obora, oraz różne narzędzia rolnicze. Straty wynoszą około 12,000 złotych.

\* \* \*

We wsi Biała, powiatu brzezińskiego, w zagrodzie Jana Kowalczyka, powstał pożar, który mimo natychmiastowej akcji ratowniczej objął całe zabudowania. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny, stodoła ze zbiorami, obora i narzędzia rolnicze. Straty wynoszą około 30,000 zł.

Zachodzi podejrzenie, iż pożar powstał z podpalenia. (s)



# HASŁO GOSPODARCZE

## KŁAMLIWE PODEJRZENIA

Warszawska konferencja państw rolniczych wywołała cierpkie echo w prasie obu naszych sąsiadów tak ze Wschodu, jak z Zachodu. Przedewszystkiem nie mogą nam darować, że umieliśmy podchwycić i nazwać otwarcie po imieniu powszechne dla państw rolniczych bóleczki. Niemie jest dla nich również, że silą rzeczy Polska stała się ośrodkiem zbliżeń i zainteresowań, zarówno na północnym, jak i na południowym wschodzie Europy, a więc tam właśnie, gdzie chciałyby uderzać ataki knowań i intryg politycznych zarówno Rosji Sowieckiej, jak Rzeszy Niemieckiej. Trudno jednak nie skostatować, że rolnicza konferencja warszawska dała wyniki przechodzące netylko oczekiwania obu tych naszych sąsiadów, ale bodaj nawet tych krajów, które w niej uczestniczyły. A zatem warto jest zapoznać się z głosami prasy sowieckiej i niemieckiej na temat konferencji, ażeby tem silniej przekonać się, jak wielkie wrażenie wywołała ona w obu tych państwach.

Już na pierwszy rzut oka uderza fakt, że nawet najbardziej wrogo do nas usposobione dzienniki sowieckie czy niemieckie nie mają odwagi bagatelizować konferencji lub mówić o niej jako o imprezie chybionej. Przeciwnie, dopiero teraz uznając jej powagę, stara się prasa wroga insynuować jej rzekomo „motywy polityczne”, jak np. rzekomo „gospodarczy front antysowiecki” lub „antyniemiecki”.

Prasa sowiecka pamięta o ambicjach rosyjskich, zdążających do tego, aby stać się „szpiczrem Europy”, oczywiście, na ten wypadek, gdyby „piatiletka” się udała i gdyby kolektywizacja przyniosła zamiast dotychczasowych passywów — upragnione aktywa. Tymczasem — wedle twierdzeń sowieckich — konferencja warszawska ma być dowodem, jakoby na „burżuazyjne” rolnicze państwa miał paść błąd strach przed ową przyszłą potęgą rolniczą, którą będą... Sowieci. (1)

Oto np. „Izwestija” piszą, że: „jednym z zadań, które Polska postawiła sobie na konferencji rolniczej, jest organizacja szeregu ekonomicznych zarządzeń przeciwko sowieckiemu eksportowi (1) i sowieckiemu monopolowi handlu zagranicznego (1)”. W związku z tem oczywiście pozostaje dalsze twierdzenie, jakoby „Lotwa i Estonia okazywały poparcie polskiemu planom blokady ekonomicznej Z. S. S. R.”. Po tych zaś bezsensownych kłamstwach idzie jeszcze dalszy szereg bredni o jakichś, rzekomo w Warszawie odbytych... „zakulisowych rokowaniach i tranzakcjach”, które mają stanowić „nowy kłębek intryg” przeciw nieszczęśliwym i niewinnym... Sowiecom.

Niemniej żałośliwie rozwodzi się i prasa niemiecka, ponieważ — według jej zdania — konferencja warszawska była znów całkowicie skierowana przeciwko... Rzeszy Niemieckiej. Oto np. „Vossische Zeitung” zaczyna od rachunku sumienia i podnosi, że dotychczasowy sukces, jakim konferencja warszawska może się poszczycić, należy przypisać przedewszystkiem oddziaływaniu cel Schielego na państwa rolnicze wschodniej Europy. Polacy działali z bardzo wielką ostrożnością i wysunęli na czoło walkę z premjami wywozowymi, których nie mogą popierać małe państwa. — Inny dziennik, „Der Tag”, pisze, jakoby Czechosłowacja „uchyliła się” od wzięcia udziału w warszawskiej

konferencji rolniczej, gdyż... „chciała uniknąć zaostrzenia naprężonych stosunków z Rzeszą Niemiecką, przeciwko której głównie wymierzona była konferencja warszawska... (1)”

Litwa — jak zwykle — również ma „pretensje”. Coprawda trudno było prasie litewskiej wywodzić, że konferencja warszawska była skierowana np. przeciwko... Kownu. Stąd pochodzi np. w naczelnym organie rządowym niewyraźne oświadczenie, że... „Szwedzi (dlaczego Szwedzi?) słusznie przewidują polityczne (!) cele, jakie miała Polska w zwołaniu konferencji warszawskiej i bronią interesów Rzeszy Niemieckiej dlatego, że sami oba wiają się posunąć tworzonych przez Pol-

ską bloku państw agrarnych... A w całej prasie litewskiej czyta się zdania, że „projekty Warszawy wogóle nie podobają się państwom” i inne tym podobne oznaki dąsów i niezadowoloneń.

Przeglądając wszystkie te głosy prasy naszych niezadowolonych sąsiadów, widzi się jednak, że mimo wszystko, w głębi duszy muszą oni doceniać znaczenie konferencji warszawskiej. Oczywiście, nikt na serjo nie bierze rzucanych przy tej okazji podejrzeń i insynuacji na temat rzekomego „politycznego” znaczenia jej. Ale pod temi podejrzeniami prasa wroga nie potrafi ukryć w pośredniej, czy bezpośredniej formie

zdumienie nad wynikami konferencji.

Właśnie te wyniki przemawiają najżywiej. Tutaj muszą umilknąć publicyści polityczni i dziennikarze z podłżejszego znaku. Treść konferencji warszawskiej przechodzi na warsztat ekonomistów, którzy muszą wyluskać sedno rzeczy, aby jako konkretny przedmiot przedstawić je opinii publicznej swych krajów. Wówczas zaś kłamliwość podejrzeń sowieckich, niemieckich i litewskich co do rzekomych „ukrytych politycznych celów rolniczej konferencji warszawskiej” — ukaże się w całej jaskrawości.

J. D.

## Czy znasz już Wilno?

### Zbliża się termin otwarcia Targów Północnych

Niemna chyba nikogo na ziemiach polski, ktoby nic nie umiał powiedzieć o Wilnie. Wszakim zbyt dobrze obity się o uszy przejścia tego sławnego ogni-

ską kultury polskiej w ostatnim piętnastoleciu. Lecz tu zauważyć trzeba że popularność Wilna, opie-

ra się przeważnie na legendzie o nim, a nie gruntownej znajomości tego grodu, bezpośrednim poznaniu go i istotnym odczuciu jego dziejowej roli. Dopiero w ostatnich kilku latach dzięki ulepszonemu środkom komunikacyjnym, nowym drogom bitym i wzmożeniu się ruchu automobilowego poznanie odległego od centrum kraju Wilna znacznie zostało uprzystępnione. Najlepszą okazją do zwiedzenia Wilna nadarzą się

Targi Północne,

z których to racji uprzystępniona jest zasadniczo cena przejazdów na kolejach netylko dla wycieczek, lecz i pojedynczych osób.

Okazja taka jest teraz bliską z racji zapowiedzianego otwarcia w dniu 14 b. m. II-ich Targów Północnych, które potrwają pełne 2-a tygodnie. Zarówno turysta, jak i bezpośrednio zainteresowany Targami przybył z Polski znajdzie Wilno przygotowane na zjazd gości, każdy przybył bez najmniejszego kłopotu znajdzie tu tanie locum i przewodników po tem mieście najdroższych sercu polskiemu pamiątek.

II-ie Targi Północne przypadają na okres babiego lata na północno-wschodzie Polski, kiedy zazwyczaj zawsze dopisuje

piękna stała pogoda.

Pod Targi oddało Wilno najpiękniejszy swój zakątek w dzielnicy ogrodów miejskich okolonych z dwóch stron Wilejką i wznoszącymi się nad nią złoto-zielonymi wzgórzami o przeszłości historycznej. Czy to z góry Zamkowej, czy Trzechkrzyskiej rozciąga się pełen uroku widok na miasto, skąpane w tej porze roku w blaskach słońca, mieniące się czerwienią dachów i złotem kopuł kościelnych.

Po zwiedzeniu Targów, poznaniu na nich rozmachu współczesnego tworzywa najszerzych warstw ludu kresowego, nikt z przybyłych nie powinien zaniedbać sposobności zwiedzenia miasta i jego wspaniałych zabytków kultury i sztuki.

Wielka jest sława Ostrej Bramy, oraz miniaturowej bazyliki rzymskiej św. Piotra i Pawła wśród wzgórz antokolskich, lecz dopiero bezpośredni urok i dostojność ich murów, ma moc sugestywną która czyni z najmniej nieraz wrażliwego przybysza szczerego entuzjastę miasta, które słusznie szczyci się temi zabytkami.

W labiryncie uliczek wileńskich, pod arkadami spojonych sędziwych niemi domów owionie Cię drogi przybyszu wspomnienie przeszłości. Cęła Konrada w murach po-Bazylijskich, będąca dziś ogniskiem życia literatów wileńskich, da ci obraz ukochania tradycji, tło zbiorów i pamiątek pomiekiewiczowskich pobudzi myśl twoją, która odtąd stale powracać będzie do Wilna.

## Walka z przedzą bawełnianą

W dniu wczorajszym w Krajowym Związku Przemysłu Włókienniczego odbyło się zebranie firm należących do tego związku wraz z firmami zrzeszonymi w Stowarzyszeniu Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, w sprawie sytuacji na rynku przedzą bawełnianej. Stwierdzono iż, jakkolwiek zapasy przedzą bawełnianej są obecnie na rynku łódzkim wystarczające dla pokrycia zapotrzebowania, to jednak ceny przedzą są do tego stopnia wysrubowane, iż o nabywaniu jej, przy obecnej kalkulacji towarów bawełnianych nie może być mowy, tembardziej, iż według opinii poszczególnych przedstawicieli firm, przedzą zagraniczna, jak np. czes-

ka, która wyprodukowana jest z tej samej bawełny, nawet po uwzględnieniu dość wysokiego stosunkowo cla, kalkuluje się taniej, aniżeli przedzą tutejsza. Dlatego też większość firm wypowiedziała się za tem, ażeby zapotrzebowanie na przedzą pokrywać zagranicą tak długo, póki tutejsi przedsiębiorcy nie zejda z cen.

Nim jednakże podjęte zostaną te kroki, postanowiono już w dniach najbliższych zwrócić się z wspólnym memorandum do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, w którym wskazano, jak dalece nierealnie skalculowane są przez przedsiębiorców obecnie obowiązujące na tutejszym rynku ceny przedzą bawełnianej. (g)

## Upadłości i nadzory

### Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi

W dniu wczorajszym wpłynęło do wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi podanie firmy: „Szmul Bornstein” handlującej w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza Nr. 9 o udzielenie odroczenia wyplat. Bornstein prowadzi od 1922 roku przedsiębiorstwo, mające za przedmiot wyrób i sprzedaż manufaktury. Przed założeniem powyższej firmy, Bornstein w ciągu 20 lat prowadził wspólnie z Zajbertem interes, mający za przedmiot sprzedaż manufaktury. Firma: „Szmul Bornstein” nadmienia w podaniu swem, iż posiada znaczny kapitał zakładowy prowadzona jest na zasadzie zdrowej kalkulacji kupieckiej, przetrwała wszystkie kryzysy koniunktury w latach 1924/25. W czasie obecnego, już przeszło rok trwającego kryzysu ekonomicznego, aż do obecnej chwili zdołała ona mimo pniejących się trudności, wywiązywać się punktualnie ze swych zobowiązań. Obecnie jednak, zarówno ze względu, na poniesione straty wskutek niewypłacalności niektórych klientów oraz wielką ilością protestów, jak i ze względu na długotrwały zastój, wywołany ogólnym

krachem w całym kraju, nieopomyślnie koniunkturą, nadwyżka aktywów nad pasywami wynosi przeszło 75 tysięcy złotych, ca stanowi około 40 proc. sumy bilansowej, która zamyka się sumą 215.273 zł. Nadto podkreśla firma, iż całe aktywa składają się z kapitału płynnego, w którym najwyższą pozycję stanowią surowce i towary, a więc przedmioty dające się łatwo spieniężyć.

Biorąc pod uwagę, iż w zbliżającym się już sezonie zimowym firma Bornstein pracując w spokojnych warunkach, pod kontrolą nadzorcę sądowego, będzie mogła korzystnie realizować posiadane towary, oraz opierając się na szczegółowej analizie załączonego bilansu firma pewna jest, że osiągnie dostateczne środki do całkowitego, 100 procentowego zaspokojenia swoich wierzycieli.

## G I E L D A

WALUTY:  
Dolary Stan. Zjedn. 8,89

DEWIZY:  
Belgja 124,49  
Budapeszt 156,27  
Holandia 359,00  
Londyn 43,35 1/2  
Nowy Jork 8,906  
Paryż 35,03  
Praga 26,45  
Szwajcaria 173,10  
Wiednia 125,93

Obroty dewizami średnie, Nowy Jork mniejszy, europejskie słabsze, kurs urzędowy dolara wyższy. Dolar w obrotach prywatnych 8,394, rubel złoty 4,67, rubel srebrny 1,80; 100 kopejek w bilonie srebrnym 0,80, gram czystego złota 5,2944. W obrotach międzybanko-

wych: Berlin 212,54.

PAPIERY PROCENTOWE:

7 proc. pożycz. stabilizacyjna 89,00; 4 proc. pożycz. inwestycyjna 113,00—112,50; 5 proc. państw. pożycz. premjowa dolarowa 59,50; 10 proc. pożycz. kolejowa 103,50; 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94,00 (zł. 161,68); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94,00 (zł. 161,68); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.); 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00 (zł. 161,68); 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25 (w proc.); 4 1/2 proc. L. Z. ziemskie 57,00—57,25; 8 proc. L. Z. m. Warszawy 75,25—75,15—75,40; 10 proc. L. Z. m. Radomia 80,50; 8 proc. L. Z. m. Łodzi złot. 70,00; 8 proc. L. Z. m. Częstochowy 67,00; 8 proc. oblig. budowlane kraj. Banku 93,00 (w proc.)



**KINO-TEATR**  
**RESURSA**  
UL. KILINSKIEGO 123

**Dziś i dni następnych!**  
Arcydzieło Artura Schnitzlera na ekranie p. t.:  
**♦ PANNA ELZA ♦**  
Wzruszający dramat duszy ludzkiej, zmaganie się namiętności, radości, bólu i radość — przedstawione jako samoistna akcja.  
Poszczególne role wykonują: **Elżbieta Bergner, Albert Steinrück, Albert Basserman, Jack Trevor**  
Poszczególne role kreują:  
UWAGA: Z dniem 1 września powiększona orkiestra pod dyr. **Marjana Niewiadomskiego**.

Następny program:  
**PRZEDŚLUBNY GRZECH**  
W roli głównej:  
**Laura la Plante**  
Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5.20, 7.15, i 9; w dni świąteczne o godzinie 3, 5, 7 i 9.

## Najwspanialsza Rewja Świata

Z udziałem 100 pięknych dziewcząt i słynnego śpiewaka artysty

**Maurice Chavalier**

śpiewa, czaruje, zachwyca i bawi jako

## „Pieśniarz Paryża”

NASTĘPNY PROGRAM KINA „CAPITOL”

**KINO-TEATR** 201  
**LUNA**  
**Dziś i dni następnych!**  
Arcydzieło kinematogr. jakiego dotąd nie było!  
Cud techniki filmowej, najdobitniej stwierdzający nieśmiertelność niemego filmu!!!  
**BIAŁE PIEKŁO**  
Upojony dramat miłości, odwagi i poświęcenia ludzi, igrających ze śmiercią wśród niebotycznych szczytów i bezkresnych lodowców. Aktorami są tu wszyscy, poczynając od głównego bohatera, słynnego pianisty **Gustawa Diesla**, przepiękn. **Leni Riefenstahl**, **Ernesta Petersena**, znanego botanika **Udeta** i kończąc na górach, słońcu, lawinach, lodowcach, burzach i wichrach.  
Wspaniała ilustracja muzycz. orkiestry symfon. pod dyrykcją **Leona Kantora**. Ceny miejsc najniższe: od 1 zł. do 2 zł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 1 zł., w sob. i niedz. od 12 do 3-ej po pol., 75 gr. i 1 zł.

### TEATR I SZTUKA

**TEATR MIEJSKI**  
Cegielniana 63.  
Wznowienie przedstawień.  
Dziś o godzinie 8 m. 30 po raz pierwszy w teatrze przy ulicy Cegielnianej arcywesoła komedia lekka **L. Verneuil'a** „Egzotyczna kuchynka”.  
Ceny miejsc niższe: od 75 gr. do 5 zł. 50.  
„Zabobon” czy „KraKowiacy i górale”.  
Na inaugurację sezonu 1930-31 dana będzie wesoła, barwna „komedioopera” p. t. „Zabobon”, czyli „KraKowiacy i górale”.  
Na piątkową premierę inauguracyjną kasa przy ul. Piotrkowskiej 74 przyjmuje zamówienia.  
Bezpośrednio po „Zabobonie” pójdzie „Cy-rano de Bergerac”, będzie to pierwsza wielka premiera nowego sezonu.  
**MIEJSKI TEATR POPULARNY**  
Ogrodowa 18.  
Inauguracja sezonu 1930/31.  
„EROS i PSYCHE”  
Nieodwołalnie we środę dn. 10 b. m. inauguracyjnego sezonu sceny popularnej — razem pierwsza wielka premiera tegorocznego sezonu teatralnego — sześcioktowa powieść sceniczna **Jerzego Żuławskiego** „Eros i Psyche”.  
Bilety na inaugurację oraz na następne powtórzenia „Erosa i Psyche” we czwartek i piątek — do nabycia po cenach wyjątkowo niskich: od 50 gr. do 3 zł. w kasie Teatrów Miejskich, Piotrkowska 74 od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

**DZWIĘKOWY**  
**KINO-TEATR**  
**„CAPITOL”**  
Dziś i dni następnych!  
Dramat środowiska **Jacka Londa** na osnuty na tle barwnego, pełnego silnych wrażeń życia „traperów” p. t.  
**„PIEŚŃ ŻYWIŁÓW”**  
Piękna meksykanka **LUPE VELEZ**, odśpiewa szereg pieśni nastrojowych i sentymentalnych, zaś chór „traperów” odśpiewa cudną „PIEŚŃ WILKÓW”.  
W pozostałych rolach głównych:  
**GARY COOPER** i niezapomniany (Bulba) **LOUIS WOLHEIM**.  
Początek w dni powszednie o g. 4-ej, w soboty niedziela, i święta o g. 2-ej.

**DZWIĘKOWY KINO-TEATR**  
**MIMOZA**  
ul. Kilińskiego 178  
Od soboty, dnia 6 września 1930 r. i dni następnych!  
Z otwarciem sezonu zimowego wielka premiera 100 proc. filmu dźwiękowo-śpiewnego  
**Śpiewający błazen**  
W roli głównej: bożyszcze tłumów obu półkul  
**AL JOLSON.**  
Nad program: Rewelacyjny dodatek dźwiękowy  
Początek w soboty, niedziela i święta o godz. 3.30, w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30, 9.15,  
Następny program: „ZAKŁĘTA RZĘKA” w rolach głównych: **RYSZARD BARTHELMESS** i **BETTY COMPSON**.

**TEATR KAMERALNY**  
Traugutta Nr. 1.  
W próbach codziennych znakomita komedia w 3 aktach **Wł. Perzyńskiego** „Aszantka”.  
**TEATR POPULARNY w SALI GEYERA**  
Piotrkowska Nr. 295.  
Dziś o godz. 8 m. 15 wiecz. nastąpi uroczyste otwarcie Teatru Popularnego w sali Geyera, pod art. kier. byłego dyrektora tej sceny **Józefa Pilarskiego**. Sezon teatralny rozpocznie wesoła „Podróż po Warszawie” **F. Szobera** z muzyką **A. Sonnenfelda**. Reżyserował **Roman Urbański**.  
Jutro w niedzielę o godz. 4 m. 15 po poł. 8 m. 15 wiecz. „Podróż po Warszawie”.  
Bilety do nabycia w Kasie Teatru Piotrkowska 295 od godz. 5 do 9 wiecz., w niedzielę od godz. 11 do 1 i od godz. 2 do 9 wiecz.  
Ceny od 50 gr. do 2,50.  
**CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO**  
PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.  
Niedziela, dnia 7 września 1930 roku.  
ŁÓDŹ: 10.15—11.45, Nabożeństwo w Bazyliki Wileńskiej. 11.58—12.05, Sygnał czasu z Warsz. i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15, Muzyka z płyt gramof. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160, 13.15—13.20, Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.20—16.50, Przerwa. 16.50—17.10, Muzyka z płyt gramof. z Warsz. 17.10—17.25 „W 175-tą rocznicę urodzin generała Henryka Dąbrowskiego” wygłosi profesor **Henryk Mościcki** (tr. z W-wy) 17.25—18.45, Koncert orkiestry dętej Dyrekcji Tramwajów Miejskich pod dyr. **Leona Cymermana**. 1) Kurpiński; a) Połonez powitalny, b) Uwertura do op. „Jadwiga”, 2) Jan Strauss: Walc z op. „Baron Cygański”, 3) L. J. Paderewski: Krakowiak fantastyczny. 4) Fr. Popy: Suita wschodnia. 5) Moszkowski: Taniec hiszpański. 6) St. Krasuski: Polka „Szukaj kobiety”. 7) Prohazka: Gawot „Empire”. 8) L. Lewandowski: Mazur „Przedświt”. 18.45—19.05, Rozmaitości. 19.05—19.25, „Wiadomości przyjemne i pożyteczne” (tr. z Warszawy), 19.25—20.00, Płyty gramof. z W-wy, odczytanie programu na dzień nast. komunikaty i sygnał czasu z Warszawy. 20.00—20.15, Kwadrans literacki. **Michał Bałucki**: „Mój pierwszy występ literacki” (tr. z W-wy). 20.15—22.00, Koncert popularny, Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. **Józefa Ozimińskiego**, **Matylda Polińska-Lewicka** (sopr.) prof. **Stanisław Frydberg** (skrz.) i prof. **Ludwik Urstein** (akomp.). 1) **W. N. Gade**: Uwertura „Odgłosy Ossiana” — odegra ork., 2) **Chr. Sindink**: Suita na skrzypce i fort. a-moll, op. 10 odegra prof. **Frydberg**. 3) a) **Ponchielli**: Arja „Suicidio” z op. „Gioconda”, b) **G. Meyerbeer**: Arja z op. „Afrykanka” odp. p. **Lewicka-Polińska**. 4) **E. Humperdinck**: Fantazja na tem z op. „Jaś i Małgosia” odegra okr. 5) a) **J. S. Bach**: Adagio z III sonaty, b) **Brahms-Press**: Intermezzo, c) **Chopin-Frydberg**. 6) **St. Niewiadomski**: a) Nianka króla **Heroda**, b) **Markiza**, c) „Między nami nie było” odp. p. **Polińska-Lewicka**, 7) a) **Z. Noskowski**: Krakowiak, b) **M. Moszkowski**: Taniec węgierski op. 11, Nr. 3. c) **A. Dworzak**: Taniec słowiański: e-moll Nr. 2), d) **Fr. Kreisler**: Marsz starowiejski — odegra orkiestra. 22.00—22.15 **B. Helena Porębska** wygłosi feljton p. t. „Jak się bawia i uczą dzieci belgijskie. Następnie komunikaty oraz muzyka tańczona z „Oazy” (tr. z W-wy).

1-szy dźwiękowy Kinoteatr w Łodzi  
**„SPLENDID”**  
20. NARUTOWICZA 20  
Dziś i dni następnych!  
**Marcela Albani**  
**Charle W. Kayser**  
**Oskar Hamolka**  
i inni  
w tragedji niewinnie skazanego p. t.  
**„MASKI”**  
Niezwykła treść!  
Bogata wystawa!  
Fascynująca akcja!  
Wspaniała gra!  
NADPROGRAM!  
Dźwiękowa komedia rysunkowa  
Ceny miejsc: **Zł. 1, 2, 3.**  
Początek seans. o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

**DZWIĘKOWY**  
**TEATR ŚWIETLNY**  
**„CASINO”**  
Dziś i dni następnych  
Rewelacyjny program!  
Niezrównany odtwórca ról komicznych król humoru, ulubieniec publiczności  
**BUSTER KEATON**  
w swej pierwszej komedji dźwięk. p.t.  
**MAŁŻEŃSTWO NA ZŁOŚĆ**  
Niebawmy humor! Kaskady śmiechul Śmiech do łez!  
NADPROGRAM!  
Dodatki dźwiękowe: **Fleischerowskie aktualności** „Metro-Goldwyn-Meyer”.  
Początek seans. o g. 3, 4.30, 6, 8 i 10 wieczór. — W niedzielę peranki od godz. 12 do 3-ej ceny najniższe.

**KINO**  
**„SŁOŃCE”**  
Napiórkowskiego 28  
Dziś i dni następnych!  
Największy film świata!  
Człowiec arcydzieło wytwórni „Universal Pictures Corporation” p. t.  
**BIAŁE NOCE**  
(Primabaleryna Jego Cesarzkiej Mości)  
W rolach głównych:  
**LAURA LA PLANTE,**  
**RAYMOND KEANE i in.**  
Orkiestra znacznie powiększona.  
Ceny miejsc: Uzn. 30 gr., III m. 50 gr., II m. 75 gr., I m. 1 zł.  
Pocz. w dni powsz. o godz. 5-ej, 7-ej i 9-ej, w sobotę o godz. 3-ej, w niedzielę i święta o godz. 1-ej po poł.

**Teatr świetlny**  
**PRZEDWIOŚNIE**  
Zeromskiego 74-76. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Zeromskiego  
Ceny miejsc podwyższone: I m. zł. 1.25, II m. 90 gr., III m. 60 gr. Bilety ulgowe na wszystkie miejsca po 75 gr. Początek seans. w dni powszednie o g. 4 pp., w niedz. i święta o 2 pp. Ostatni seans o g. 10 wiecz. Bilety ulgowe w soboty, niedziele i święta nieważne.

**DZIS I DNI NASTĘPNYCH**  
wyswietlane będzie potężne arcydzieło na tle życia cyrkowego. Walka życia i śmierci, miłości i nienawiści, podnieca, oszałamia, porywa w potężnym filmie F.W. MURNAU'A p.t.  
**„CZTERECH DJABŁÓW”**  
W rolach głównych: kwiat ekranu amerykańskiego, artyści tej miary jak: **JANET GAYNOR**, fascynująca **MARY DUNCAN**, złotowłosa **NANCY DREXEL**, piękny **CHARLES MORTON**, sympatyczny **BARRY NORTON** i wesoly **F. MAC. DONALD**. Oto nazwiska które mówią same za siebie i nie potrzebują reklamy.  
Orkiestra symfoniczna pod dyr. p. A. Czudnowskiego.  
**NASTĘPNY PROGRAM: „ŻELAZNA MASKA” w roli gl. Douglas Fairbanks.**

Do akt. Nr. 1249—1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zam. w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Karwińskiej Nr. 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izraela Korzeca i składających się z mebli, przedzdy, wozów, koni i innych przedmiotów, oszacowanych na sumę zł. 2,897.  
Łódź, dnia 29 sierpnia 1930 r.  
Komornik: STANISŁAW STOPCZYŃSKI.

Do akt. Nr. 1654—1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zam. w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 września 1930 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Aleksandrowskiej Nr. 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrahama Icka Gutrajcha i składających się z mebli, oszacowanych na sumę złotych 450.  
Łódź, dnia 2 sierpnia 1930 r.  
Komornik: STANISŁAW STOPCZYŃSKI.

Do akt. Nr. 1675—1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zam. w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 września 1930 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Aleksandrowskiej Nr. 111, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szajki Friedlendera i składających się z 90-ciu sztuk towaru „Oxford”, oszacowanych na sumę zł. 3,870.  
Łódź, dnia 25 sierpnia 1930 r.  
Komornik: STANISŁAW STOPCZYŃSKI.

Do akt. Nr. 1176—1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, BRONISŁAW PINGIELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Głównej Nr. 59, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Edwarda Marcinkiewicza i składających się z pianina, radjo aparatu i innych, oszacowanych na sumę zł. 2,906.  
Łódź, dnia 2 września 1930 r.  
Komornik: BRONISŁAW PINGIELSKI.

**Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!**

**RUPTURY**, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka spowodować może śmiertelne powikłania kiszki i gangrenę.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najzastarszalsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, lechn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Pończochy gumowe na żyłki na miarę.

Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt. Prof. Dr. R. BARAŃCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.

**Zakład ortopedyczny Spec. I RAPAPORT.** ortoped. ze Lwowa, Łódź, ul. WÓLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77  
Przyjmuje od 9—13 i od 15—19.

**UWAGA:** Osobiste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuje.

**PODZIĘKOWANIE.**  
Niniejszem składam podziękowanie W. P. Dyr. Rapaportowi specjalście dla przepukliny, który przyjmuje w Łodzi, ul. Wólczańska 10, (front) za umiejętne założenie mi bandaży leczniczego gumowego według jego metody. Cierpiałem na przepuklinę 20 lat, a dzięki jemu dziś zostałem uratowany, tak iż mogę go każdemu gorąco polecić.  
Z poważaniem  
Abraham Mośkowitz.

**Na sezon szkolny!**

Materiały piśmienne i pomoce naukowe **po cenach przystępnych** poleca

**Nasz Sklep—Urania**  
Piotrkowska 90.

**ZAPAMIĘTAJ RAZ NA ZAWSZE**  
Tylko tel. **136-69**  
„Szybka Pomoc Krawiecka”  
ul. Piotrkowska 110  
(w podwórzu)  
Odwieża, pierze chemicznie, farbuje reperuje, przorabia i ceruje wszelkie garderobe.  
Po garderobę wysyłamy gońca.

**MEBLE**  
stołowe, gabinety, sypialnie, oraz pojedyncze nabyć i stałowac można na dogodnych warunkach w stolarni Miszcza, ul. Piramowicza Nr. 2, róg Cegielnianej. 696

**Doktor** 597  
**P. KLINGER**  
Choroby weneryczne, skórne i włosów  
**Andrzeja 2, tel. 132-28**  
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9—11 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10—12. Oddzielna poczekalnia dla pań.—Od 1—2 w Leczn. (Piotrkowska 62)

**DR. MED.**  
**EDWARD REICHER**  
Specjalista  
chorób skórnych i wenerycznych  
Leczenie diatermia. Elektroterapia.  
**ul. Południowa 28**  
Tel. 201-93  
Od 8—11 rano i 6—9 wiecz. w niedziele od 9—1 pp. 513  
Dla niezamożnych ceny lecznic.

**RESZTKI tkanin bawełnianych i t. zw. „BRAKI”**  
ubrania zawodowe, robotnicze, sportowe i dla urzędników biurowych etc.  
**po wyjątkowo niskich cenach** sprzedaje **KONSUM**  
**„WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY”**  
Rokicińska 54. Dojazd tramwajem Nr. 10 i 16  
N. B. Dla urzędników państwowych i komunalnych sprzedaż na spłaty miesięczne.

**SZKOŁA HANDLOWA**  
Łódzkiego Tow. Szerzenia Wiedzy Handlowej  
ul. GDAŃSKA Nr. 45  
Kandydatów przyjmuje Kancelaria Szkoły codziennie w godzinach biurowych. — Od nowostępujących wymaga się świadectwa ukończenia szkoły powszechnej lub 3 klas gimnazjum.  
**DO KLAS — W ZAKRESIE SZKOŁY POWSZECHNEJ** przyjmuje się dzieci od lat 7-ciu.

**Poradnia Wenerologiczna**  
Lekarzy Specjalistów  
ul. Zawadzka Nr. 1  
Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9—2 pp od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz  
leczenie chorób wenerycznych **moczopłciowych i skórnych**  
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper  
Konsultacje z neurologiem i urologiem  
**Gabinet Światło-Lecznicy**  
Kosmetyka lekarska  
Oddzielna poczekalnia dla kobiet  
519 **PORADA 3 zł.**

**OGŁOSZENIE.**  
Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 2. IX. 1930 roku ogłoszoną została upadłość firmy „Stanisław Winiakajtis i S-ka oraz wspólnikom Stanisławowi Winiakajtisowi i Zofji Kwiatkowskiej, przyczem termin otwarcia upadłości oznaczony tymczasowo na dzień 22-go sierpnia 1930 r. i nakazano osadzenie Stanisława Winiakajtisa w areszcie dla dłużników. Zebranie wierzycieli w celu wyboru syndyka odbędzie się w dniu 12 września b. r. o godz. 12 i pół po południu, w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, (Plac Dąbrowskiego),  
Sędzia Komisarz: (—) Stefan Osser.  
Kurator: adwokat (—) Michał Menasse.

Do akt. Nr. 1063—1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zam. w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Zgierskiej Nr. 130, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ignacego Stepczyńskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę złotych 635.  
Łódź, dnia 26 sierpnia 1930 r.  
Komornik: STANISŁAW STOPCZYŃSKI.

**ZAKŁAD POGRZEBOWY**  
**M. HAGE**  
Łódź, ul. Przedzalniana 41, tel. 166-46.

**Reklama to potęga!**

Zakład wyrobów Skórzano-Galanteryjnych  
**J. JABŁOŃSKI** 842  
**i S. MOSZCZYŃSKI**  
ŁÓDŹ, ul. Główna 11, przy Piotrkowsk.  
**POLECAMY:** Kufry i sakwojarze wszelkiego rodzaju, Torebki damskie, Portfele, Papierońnice, **Teki szkolne**, Tornistry, Paski bagażowe, Plecaki i wszelkie reperacje.  
**CENY UMIARKOWANE.**

**Dr. med. J. SADOKIERSKI**  
stomatolog  
chirurgia szczęk, jamy ustnej i plastyka regulacja zębów rentgenodiagnostyka  
Piotrkowska 164  
Tel. 114-20

**Proszek „Uniwersal”**  
usuwa wszelkie nerwobóle:  
**Proszek „Potol-Glob”**  
usuwa pocenie się psok i nóg.  
Żądać wszędzie 62.

**DOKTOR Med. WOŁKOWYSKI**  
Cegielniana 25 tel. 126-87  
powrócił  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 615  
**LECZENIE ŚWIATŁEM** diatermia (lampą kwarcową). Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od godz. 8—2, i 6—9 pp. w niedziele i święta 9—1  
Dla pań od 6—7 oddzielna poczekalnia

**REKLAMA TO POTĘGA**

**DR. HELLER**  
Choroby skórne i wener.  
ul. Nawrot 2. Tel. 179-89  
Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalne godz. 4—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp. Dla niezamożnych ceny lecznic. 518

**TATERSAL**  
(Ujeżdżalnia)  
ul. Andrzeja Nr. 18  
Lekcje konnej jazdy. Wypożyczanie koni do miasta na każde żądanie. Czynny od godz. 8-iej r. do 10-iej wiecz.

**...SZEWCY...**  
Skóry—Hurt i Detal  
(specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)  
poleca:  
**Spółka Szewców**  
Piotrkowska 79  
tel. 1.58-38  
506

Poszukiwany jest **wspólnik fachowiec** z kapitałem i współpracą, do zaprowadzenia przedsiębiorstwa materiałów budowlanych i opalowych, w Poznańskim Egzystencja zapewniona. — Oferty do administracji pod „Kapitał”.

**Ogłoszenia drobne**

**HALLO!**  
Hallo! Dzwoni tel. 163-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza” Zeromskiego 91, sklep nartożny. Momentalnie odwieża garnitur za zł. 3.—, suknie za zł. 2.80, paltó za zł. 3.—, łącznie z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuje, przorabia, nieuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim. 525

**Detektory od zł. 8.50** 446  
komplet z anteną i słuchawką od zł. 25  
Radioaparaty i części „Raujola” ul. Piotrkowska 83, w podwórzu, tel. 105-34

**Potrzebni chłopcy**  
do sprzedaży gazet na tygodniówkę, zgłaszac się do administracji w godzinach od 1—4 po południu. gr